

POGODA

Dzisiaj będzie pochmurno i chłodno, miejscami przesycający śnieg, temperatura na wietrze do 38 stopni, najniższa 33 stopni.

We wtorek będzie pochmurno i chłodno, temperatura 37 stopni.

Możliwość opadów dziś 10 procent, w nocy i we wtorek 5 procent.

Wschód: — 6:45. Zachód: — 4:27.

Dziennik Związkowy

POLISH DAILY ZGODA

Published Since 1908

AN AMERICAN DAILY IN THE POLISH LANGUAGE — MEMBER OF UNITED PRESS INTERNATIONAL

No. 272 Rok (Vol.) LXIV

CHICAGO, ILL., Poniedziałek, 20-go Listopada (Monday, November 20), 1972

Telephone BR unswick 8-8700 15c

KANCLERZ BRANDT ZWYCIĘŻYŁ W NRF

Ostatnia Runda Tajnych Rokowań

Bajeczne Luksusy w Gruzji

Moskwa (UPI) — Sowiecki organ partyjny "Prawda" już od miesiąca sygnalizuje, że "coś się psuje" w komunistycznej Gruzji. Najpierw "Prawda" zdemaskowała dyrektora gruzińskiej fabryki rur o nazwisku Montselidze, który wybudował sobie willę (daczę) poza miastem, którego wartości nawet komputer nie będzie w stanie obliczyć.

"Jest to dom, jak z bajki. Otoczony jest murem wysokim jak wieże. Dziedziniec w tym domu wyłożony jest marmurem, a ponadto w obrębie murów jest 350 jardów kwadratowych lasu," informuje "Prawda," która koniecznie chce wiedzieć skąd Montselidze wziął na to wszystko pieniądze.

Początkowo właściciel "bajkowego pałacu" zastanawiał się, czy stara formula "odziedziczenia fortuny," potem ktoś starał się podsunąć wytłumaczenie, że to "magik rozmnożył posiadanie przez Montselidze oszczędności," ale z wiarygodnym wyjaśnieniem wystąpił dopiero gruziński dziennik "Zorza Wschodu." Dziennik ten stwierdził, że najpierw wykorzystano grunt, przeznaczony na działki hodowlane dla robotników, potem ktoś "nieuczciwie" pozwolił wnieść mur, co jest wykroczeniem wobec obowiązujących przepisów lokalnych, wreszcie wszystkim poczynaniem gruzińskiego magnata "błogosławił" wice minister przemysłu w Gruzji niejaki D. G. Abutidze.

Moral z tej opowieści jest według "Prawdy" następujący: Montselidze i Abutidze stracili swoje stanowiska, "kryształowy pałac" został zamieniony w dom wypożyczony dla miejscowych robotników i w sumie — raz jeszcze interes klasy robotniczej zatriumfował.

W Narodach Zjed. Debata o Terrorze

Narody Zjednoczone (UPI) — Delegat sowiecki O. N. Kolesnik wezwał Narody Zjednoczone, aby propozycje amerykańskie podjęcia wspólnej akcji przeciwko terroryzmowi przekazać do Międzynarodowej Komisji Prawniczej N. Z. Kolesnik powiedział, że wprawdzie koniecznym jest spełnienie żądań państw arabskich i afrykańskich i ustalenie definicji terronu, ale doadać że świat nie może czekać na to ustalenie i musi z miejsca podjąć akcję, aby nie dopuścić do rozszerzenia się terronu w skali globalnej.

Jest to — jak dotychczas — najmocniejszy wystąpienie sowieckie w sprawie terronu. Kolesnik, jak się wydaje, wyraził nastroje dominujące wśród 132 delegacji, które wyrażają pragnienie wspólnej akcji i położenie tamy akcji terrorystycznej.

Rzecznik N. Z. stwierdził jednak, że przywództwo tej organizacji nie ma zamiaru ograniczać się jedynie do akcji prawniczej, ale w czasie sesji przyszłorocznej skieruje też zagadnienie na plenum.

Lżejszy Kaliber

Albert Einstein mawiał: — "Nigdy nie czytam czysto zmyślonych dzieł, za wyjątkiem naturalnie horoskopu, prognozy pogody i przewidywań specjalistów finansowych na temat krzyżu monetarnego i ekonomii światowej".

Kissinger Konferuje z Komunistami

Hanoi Protestuje Wysyłkę Broni Do Wietnamu

Paryż (UPI) — Osobisty doradca prezydenta Nixona, dr Henry Kissinger przyjechał do Paryża, — gdzie dzisiaj rano przystąpił do tajnych rokowań z delegacją Hanoi i Wiet Kongu, w celu doprowadzenia do rozejmu w Wietnamie i ewentualnie pokój.

Kissinger zapowiedział, że pozostanie w Paryżu tak długo, jak długo istnieje nadzieja dojdęcia do porozumienia z komunistami. "Jeśli delegacja Hanoi wykaże ten sam duch zrozumienia i gotowości, jaki wykazała w październiku, to wierzę, że dojdzie szybko do zakończenia wojny w Wietnamie" — powiedział Kissinger.

Członek politbiura Hanoi, — Le Duc Tho przybył w piątek do Paryża, po uprzednim zatrzymaniu się w Moskwie i Pekinie, gdzie odbył konferencję z wysokimi urzędnikami rządu sowieckiego i chińskiego.

Tak Hanoi jak i Washington, twierdzą że jest to ostatnia runda tajnych rokowań, które doprowadziły do zawarcia wstępnej umowy, — ogłoszonej przez Hanoi w dn. 26-go października. Hanoi na-

(ciąg dalszy na str. 6-ej)

Zabiegi Perona o Zdobycie Władzy

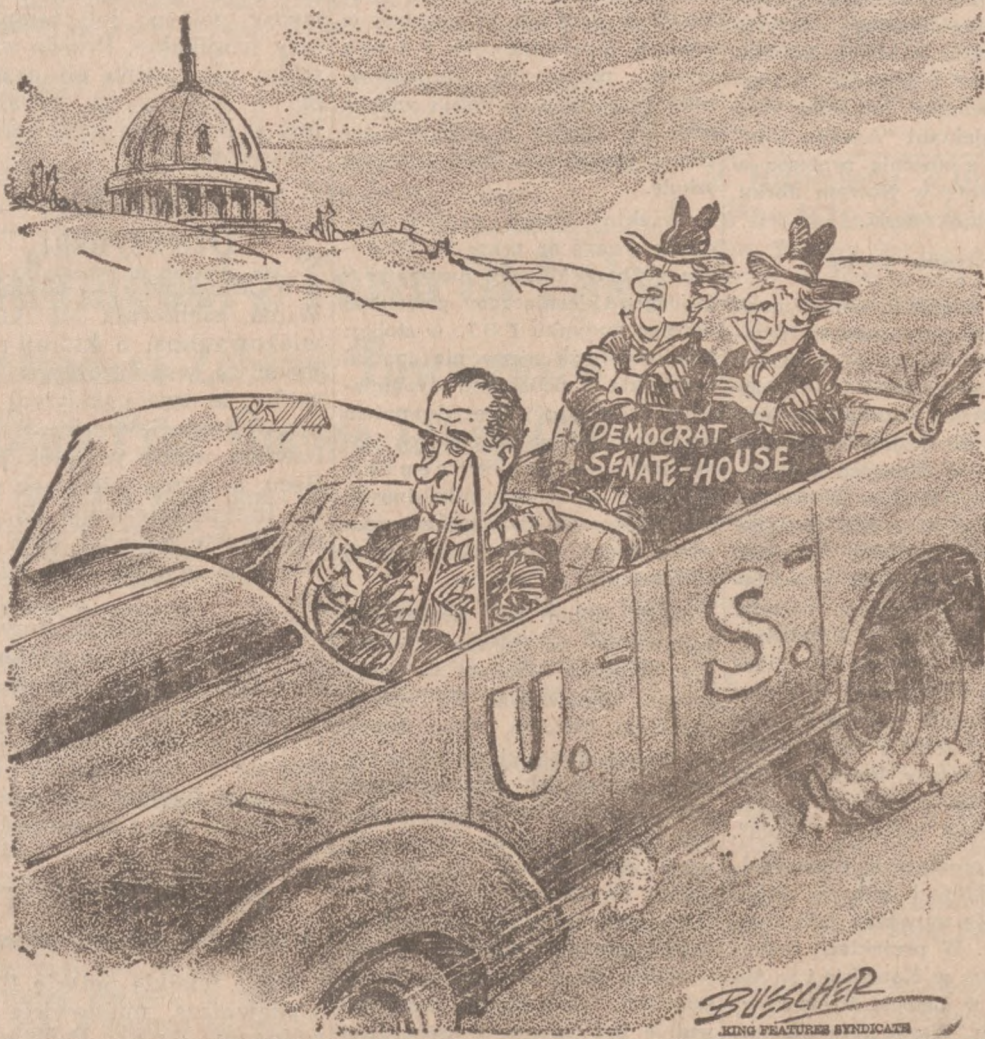
Buenos Aires (UPI) — Były prezydent Argentyny, Juan Peron, po powrocie do kraju po spędzeniu 17 lat na wygnaniu w Hiszpanii, poczynił pierwsze kroki dla odzyskania władzy. Peron zaprosił przywódców niemal wszystkich stronnictw w kraju na konferencję w ekskluzywnej restauracji. Przedstawiciel Perona, stwierdził że w konferencji tej weźmie udział najmniej 70 czołowych przywódców politycznych w kraju. — Zaproszenie nie zostało jednak wystosowane przedstawicielom dwóch organizacji politycznych, a mianowicie — stronnictwu "Nowa Siła", które propaguje wolny handel i przemysł, oraz stronnictwu — "Popularny Związek", które przewodził byłym admirał i były minister spraw społecznych za administracji prezydenta Alejandro Lanusse.

Junta wojskowa, która rządzi krajem na czele z prezydentem Lanusse, — dąży do wprowadzenia rządów cywilnych w kraju w drodze powszechnych wyborów, to też tolerowała powrót Perona do kraju, ponieważ kontroluje on dalej stronnictwo "Justicialista", a poparcie tej partii konieczne jest dla przeprowadzenia powszechnych wyborów. Peron, zgodnie z konstytucją państwa, nie może ubiegać się ponownie o urząd prezydenta, ale może wysunąć jednego z swych zwolenników na ten urząd.

Obecny rząd Argentyny zezwolił Peronowi wprowadzenie się do zakupionej dla niego przez jego zwolenników rezydencji, jak i usunął oddziały wojska, które strzegły go w hotelu, gdzie został umieszczony wkrótce po powrocie do kraju.

Rząd obawiał się zaburzeń zwolenników Perona, którzy twierdzili, że Peron trzymany jest pod aresztem domowym w hotelu.

U Steru Władzy — Pod Krytycznym Okiem Kongresu



11 Zabitych w Wypadku Samolotowym

Elkton, Ky. (UPI) — Władze federalne przeprowadzają śledztwo w sprawie rozbicia się — dwumotorowego czarterowanego samolotu w piątek w nocy, — w którym zginęło jedenastu osób.

Śledztwo ma ustalić czy samolot należący do firmy Metro Air System Inc. eksplodował w powietrzu, — czy też na skutek powstałego w samolocie pożaru, spadł na ziemię i eksplodował. Pilot i dziesięciu pasażerów znajdowało się w drodze powrotnej do Lexington, Ky. z meczu futbolowego w Hopkinsville, Ky.

Wśród zabitych znajdowało się dwóch dziennikarzy — Roy R. Watson, jr. lat 26, — oraz James A. House, lat 21, z dziennika Richmond Daily Register.

Był Spisek Przeciw Sadatowi

Bejrut (UPI) — Z kół dyplomatycznych w Bejrucie pochodzi wiadomość, że w dniu 11 b.m., na kilka dni przed planowanym podjęciem akcji, zdławiony został spisek oficerów egipskich, głównie oficerów lotnictwa o nastawieniu anty-sowieckim, którzy zamierzali aresztować prezydenta Sadata i premiera Sidsy, a władzę przekazać juncie wojskowej, na czele której pragnęli widzieć zdyktowanego ministra wojny — Mohammeda Sadeka.

Spisek, już drugi w ciągu tego roku, został zdemaskowany i około 40 oficerów znalazło się w areszcie.

Tym wiadomościom z Bejrutu oficjalny Kair kategorycznie zaprzecza, utrzymując że są one "częścią wojny psychologicznej, od pewnego czasu prowadzonej przeciwko Egipcjom".

Czy Zamachowiec?

Tokio (UPI) — Policja japońska aresztowała 43-letniego Mitsuo Dobashi, który "zachowywał się w sposób zagadkowy," a następnie wyjął z torby nóż i krok po kroku zbliżał się do Premiera japońskiego, który przemawiał na wiecu. Nie wiadomo, czy aresztowany nosił się z zamiarem zaatakowania Premiera.

Rekordowe Operacje Superfortec

Sajgon (UPI) — Podczas gdy wszystkie inne typy bombowców są unieruchomione niskim pułapem chmur i ulewnym deszczem — superfortece B-52 już dziewięć dni z rzędu przeprowadzają ciężkie naloty na obiekty nieprzyjaciela, bombardując szczególnie pozycje czerwonych w prowincji Quang Tri. W każdym nalocie, w którym uczestniczą trzy samoloty, spada na wroga 90 ton bomb. Natomiast na froncie lądowym czerwoni starają się udaremnić dążenia wojsk sajońskich do opanowania możliwie największego terytorium, jeszcze przed oczekiwanym rozejmem.

Postępująca naprzód sajońska piechota morska paraliżuje ciężki ogień artylerii komunistycznej: 82 - milimetrowych moździerzy i dalekosiężnych dział 130-milimetrowych. Dział te strzelają z odległości 20 mil i są najpotężniejszymi środkami ogniowym wojny wietnamskiej.

A równocześnie postępuje redukcja amerykańskich sił zbrojnych. W ub. tygodniu opuściło Wietnam dalszych 1,800 żołnierzy USA, wskutek czego ogólny stan spadł do 29,300 żołnierzy, a więc do poziomu najniższego od prawie siedmiu lat.

Zgodnie z zarządzeniem najwyższego zwierzchnika amerykańskich sił zbrojnych — prezydenta Nixona — do dnia 11 grudnia b.r. wojska USA w Wietnamie mają być zredukowane do 27,000, co oznacza konieczność wycofania w ciągu najbliższych 10 dni dodatkowych 2,300 żołnierzy.

Zabójcza Pułapka

Belfast, (UPI) — W czasie przeszukiwania opuszczonego domu w pobliżu granicy z Republiką Irlandzką, dwóch żołnierzy brytyjskich straciło życie, gdy eksplodowała pułapka dynamitowa. Wraz z ich śmiercią, liczba ofiar tragicznej wojny bratobójczej w Ulsterze wzrosła do 635 zabitych.

Śledztwo Wydziału Emigracyjnego

San Diego, Calif. (CT) — Prokurator federalny w San Diego, zapowiedział przeprowadzenie śledztwa w sprawie rzekomej masowej korupcji w federalnym Wydziale Emigracyjnym, które może rozprzestrzenić się na wszystkie biura tego wydziału w całym kraju.

Śledztwo pod hasłem "Operation Clean Sweep" zostało zarządzone po przesłuchach 180 urzędników tego wydziału, zatrudnionych — w głównej kwatery w Waszyngtonie, jak i w oddleglejszych granicznych biurach wydziału emigracyjnego.

Śledztwo rozpoczęło w maju, miało udowodnić że wielu urzędników tego wydziału było zamieszanych w handel narkotykami, broń ręczną, prostytutkami, oraz dostarczanie na sprzedaż sfałszowanych dokumentów i paszportów.

Federalna Ława Przysięgłych wydała już werdykt na pięciu urzędników wydziału emigracyjnego. Dwóch zostało uznanych winnych przemycania i handlu narkotykami, jeden za przemyt broni ręcznej, dwóch za sfałszowanie wiz wjazdowych do Stanów Zjednoczonych i innych dokumentów. Szósty został zwolniony ze stanowiska po aresztowaniu go i udoświadnieniu mu winy przemytu broni i narkotyków — przez granicę. Siódmy ustąpił ze stanowiska po aresztowaniu go za zgwałcenie kobiety meksykańskiej.

Aresztowany Za Posiadanie Dynamitu

Denver, Colo. (CST). Ronald Lee Illingworth, lat 34, został aresztowany na lotnisku w Denver za posiadanie przy sobie dziesięciu lasek dynamitu. Illingworth powiedział jednemu z pracowników, że zamierza użyć dynamitu dla wyświecenia samolotu w powietrzu. Illingworth wszedł do samolotu w Pocatello, Idaho w niedzielę, udając się do Salt Lake City, gdzie wszedł do samolotu udającego się do Des Moines, Iowa, ale został aresztowany w Denver.

Tajemniczy Mr. X w Hong Kongu

Hong Kong (UPI) — Władze bezpieczeństwa Hong Kongu mają nie lada kłopot. Wiedzą mianowicie, że na pokładzie zakotwiczonego statku sowieckiego "Kawalerowa" znajduje się tajemniczy "Mr. X" — przypuszczalnie szpieg sowiecki, o którym jednak nikt nie posiada jakichkolwiek bliższych informacji.

Nie pomaga ustalone miejsce pobytu tajemniczego osobnika, ponieważ odmawia on zejścia na ląd, a z kolei kapitan statku zapowiada, że nie podniesie kotwicy dopóki ten osobnik nie zjedzie ze statku.

W tej chwili władze kolonii zajęły następujące stanowisko: "jeżeli Mr. X chce pozostać na statku — niech zostanie, dopóki nie zostanie skute lodem", a jeżeli kapitan "Kawalerowa" nie chce wypłynąć z portu, to niech zostanie, ale "przekona się, że taki postój jest bardzo kosztowny".

Przygany Pod Adresem Politruków

London (DC). W związku z reorganizacją administracji terenowej w Polsce odbyła się w Warszawie pod przewodnictwem członka politbiura Babiucha narada sekretarzy organizacyjnych komitetów wojewódzkich kompartii. Nie obeszło się bez przygany i surowych upomnień.

Według nowego schematu narodowa rada gminna i jej organ wykonawczy "naczelnik" gminy są kluczowymi elementami samorządu terytorialnego.

W czasie narady szło przede wszystkim o ustalenie zasad mianowania naczelników gmin, o czym decyduje komitet wojewódzki, a ściślej pierwszy sekretarz KW.

Ponadto terenowe organizacje partyjne stoją w obliczu tzw. "wyborów" do władz partyjnych, czyli przede wszystkim sesji sprawozdawczo-wyborczych.

I tutaj Babiuch podkreślił że sekretarze organizacyjnych KW muszą dokonać specjalnego wysiłku, aby z jednej strony podnieść na wyższy poziom działalność ideowo-wychowawczą, a z drugiej strony zintensyfikować polityczne oddziaływanie na ludzi bezpartyjnych.

W tych dwóch dziedzinach — ostrzegł Babiuch — istnieją poważne braki, co więcej sytuacja pogorszyła się na przestrzeni ostatniego roku.

Zdaniem Babiucha partia w terenie nie wyjaśnia w sposób prosty i rzeczowy swej polityki i nie organizuje w sposób należyty społeczeństwa do "rzetelnej realizacji zadań zawartych w programie 6 Zjazdu".

Bezpartyjni w większości nie orientują się — mówił Babiuch — w osiągnięciach i zamierzeniach partii. Jednocześnie wielu członków partii "nie znajduje czasu" na przedstawianie kluczowych referatów z obrad plenarnych KC i zasadniczych dyrektyw sekretariatu KC partii.

W związku z tym Babiuch ostrzegł, że w rozpoczynającej się obecnie kampanii sprawozdawczo - wyborczej trzeba "stanowczo i bezlitośnie" eliminować z szeregów partii tych, którzy nie potrafią, czy nie chcą, spełniać swych obowiązków.

Runęło Molo

Lagos (UPI) — W nigeryjskim porcie Calabar, pod ciężarem tłumów, które wyległy na powitanie fregaty "Nigeria", zawaliło się molo. Ekipy ratownicze wydobyły z wody ciała 12 osób, ale władze wyrażają obawy, że liczba zabitych wynosi około 100 osób. Fregata wróciła do domu po remoncie w stoczni brytyjskiej.

KALENDARZYK

Dzisiaj — poniedziałek, dnia 20 listopada — Feliksa, Edmunda, Ananola.

Jutro — wtorek, dnia 21 listopada — Ofiarowanie N.M.P., Janusza, Alberta.

Pojutrze — środa, dnia 22 listopada — Marka, Cecylii.

Poparcie Wyborców Dla "Ostpolitik"

Zwiększony Stan Posiadania w Parlamencie

Bonn (UPI) — Wbrew przewidywaniom rzeczoznawców, którzy w najlepszym wypadku zapowiadali utrzymanie nikłej, jak i poprzednio, przewagi — kanclerz Willy Brandt wyszedł z wczorajszych wyborów nie tylko zwycięsko, ale także z poważnym marginesem przewagi nad opozycyjną chrześcijańską demokracją. Przy licznych udziałach wyborców socjaldemokratów Brandt uzyskał 45,9 procent głosów, a związani koalicją Wolni Demokraci 8,4 procent głosów, co w sumie daje 54,3 procent.

Chrześcijańska demokracja uzyskała 44,8 procent głosów, a więc mniej od samych socjalistów bez poparcia liberałów.

Socjaliści powiększyli swój stan posiadania w stosunku do wyników z roku 1969, kiedy to głosowało na nich 14-074,455 wyborców, podczas gdy wczoraj padło na ich listę 17,166,952 głosów. Liberalowie zdobyli 3,128,821 głosów, a trzy lata temu tylko 1,904,387. Wreszcie chadecka zdobyła poparcie 16,794,407 wyborców, podczas gdy w poprzednich wyborach miała poparcie 15,203,457.

Oznacza to, że koalicja kanclerza Brandta będzie miała w Bundestagu przewagę 48 mandatów, podczas gdy poprzednie wybory dały jej tylko margines 12 mandatów przewagi.

Formalności stanęły się zażość, gdy 14 grudnia Bundestag (ciąg dalszy na str. 6-ej)

Europa Zach. Rezygnuje z Pośrednictwa

London (UPI) — Rządy zachodnio - europejskie, które nie potrafiły uzgodnić wspólnej linii działania, zrezygnowały z planów pośrednictwa w konflikcie na Bliskim Wschodzie.

W kołach dyplomatycznych mówi się, że zamiast inicjatywy — kraje Europy Zachodniej zajmą pozycję obserwatorów, pozostawiając pole do działania Stanom Zjednoczonym.

Przeważa przekonanie, że Stany Zjednoczone i Związek Sowiecki, które mogą mieć głos decydujący oraz inicjatywę na Bliskim Wschodzie, grają obecnie na czas, starając się rozszyfrować intencje stron uwikłanych w konflikt. Najbardziej nierozpoznana jest polityka Kairu, który po wyproszeniu z Egiptu doradców sowieckich, w sposób wyraźny lawiruje.

Moskwa ze swej strony pragnie zyskać na czasie, aby odzyskać utracone wpływy w Egipcie i umocnić swój nowy przyczółek w Syrii. Do Egiptu już docierają nowe transporty sowieckie, ale nie jest to ta broń, której domagali się w Moskwie przywódcy egipscy.

Podobnie do moskiewskiego stanowisko zajmuje Wielka Brytania, która wprawdzie zaoferowała gotowość sprzedania Egipcjom raket obronnych "Rapier" do zwalczania samolotów niskiego pułapu, ale wykluczyła możliwość sprzedania broni ofensywnych, a szczególnie czołgów typu "Chieftain". W kołach dyplomatycznych dominiuje przekonanie, że ZSRR w dalszym ciągu opowiada się zdecydowanie za politycznym porozumieniem i kategorycznie przeciwstawia się wszelkim rozwiązaniom przy użyciu siły zbrojnej.

Reforma Władzy Terenowej w Polsce

Centralizacji Wsi i Małych Miast

(FEI) — Na ostatnim posiedzeniu Sejmu, które odbyło się w trzecim tygodniu października b.r., reżymowy premier Piotr Jaroszewicz przedstawił projekty ustaw o nowym podziale administracyjnym wsi i małych miast oraz o reformie władz terytorialnych związanych częściowo z tym podziałem. Projekty te przekazywane zostały do komisji Sejmu, który je uchwali na jednym z najbliższych posiedzeń. Podając dość obszerną na ten temat wiadomość i wyjaśnienia, prasa warszawska zapowiada, że nowe reformy wejdą w życie z dniem 1 stycznia 1973 roku.

Według informacji podanych przez Jaroszewicza na terenie Polski jest obecnie 4,313 gromad (z ponad 60,000 wsi), z których zostanie utworzonych 2,381 gmin ("Trybuna Ludu" nr. 271). Ta nowa centralizacja wsi obejmie również część miast, które stanowią będą siedziby gmin. W artykule "Awans czy degradacja" warszawski "Tygodnik Demokratyczny" (22.10) podał, że do tworzonych gmin zostanie włączonych 320 małych miast.

Decyzje nowego podziału administracyjnego — pisze ów tygodnik — budzą sprzeczne opinie. "Jedni biadając nad utratą miejscowości, inni wyrażają obawy, że miasta zdominują wieś." Informując o niezadowolonych mieszkańcach wielu wsi, dziennik "Życie Warszawy" (22.10.) stwierdza: "Faktem jest, że każdego dnia pojawiają się delegacje rozgoryczonych, szukających sprawiedliwości... Przyjmują je władze powiatowe, Komitety Wojewódzkie partii, Wojewódzkie Rady Narodowe." Delegacje te "trafiają nawet do Warszawy, gdzie w Urzędzie Rady Ministrów odwołują się do proponowanych zmian podziału terytorialnego." Dotąd odwołania przeciw temu podziałowi zgłosiło 93 gromady z województw kieleckiego, lubelskiego, łódzkiego, poznańskiego, rzeszowskiego i warszawskiego.

Te pierwsze echa niezadowolonych ludności wsi wywołane zostały z pewnością oświadczeniami przywódców partyjnych, z których niedwuznacznie wynika, że zapowiedziana reforma centralizacji dotychczasowych gromad, a w szczególności reforma władz terenowych i administracji wsi, "dostosowana jest — jak dość wyraźnie stwierdził Jaroszewicz na ostatnim posiedzeniu KC PZPR — do potrzeb obecnego etapu budownictwa socjalistycznego."

Na wspomnianym posiedzeniu Komitetu Centralnego PZPR, które poświęcone było wyłącznie omawianym projektom ustaw, Jaroszewicz oświadczył m. in. ("Trybuna Ludu" nr. 271): "Reforma, której założenia przedstawiamy, wynika z nieodpartych potrzeb wyższego etapu socjalistycznego rozwoju kraju, wiąże się z koniecznością przyspieszenia i unowocześnienia socjalistycznego budownictwa."

W wygłoszonej mowie na tym posiedzeniu szef partii, Edward Gierek, oświadczył: "Podstawowym celem naszych dążeń jest umacnianie ustroju socjalistycznego na wszystkich etapach realizacji ogólnych prawidłowości budownictwa socjalistycznego. Wszystko co robimy służy musi socjalizmowi... Nasza strategia dalszego rozwoju polskiej wsi stanowi integralną część dalszego rozwoju socjalistycznego kraju." Edward Babiuch, członek Politbiura i drugi po Gierku sekretarz KC PZPR twierdził: "Siła partii na wsi dzięki tej reformie, zostanie zwielokrotniona, jej działanie nabierze nowej dynamiki." Jednocześnie zapowiedział: "Do przyszłych gmin zostanie skierowana poważna rzesza dobrze przygotowanych, doświadczonych specjalistów, organizatorów i działaczy."

Już tylko kilka fragmentów wypowiedzi obecnego kierownika partyjnego nie pozostawia żadnej wątpliwości, że zbliżające się zmiany terytorialne wsi i nowa reforma władz na ich obszarze pody-

ktowane zostały przede wszystkim względami politycznymi. Droga centralizacji wielu wsi w jeden duży kolektyw gminy, autorzy tych reform (w tym wypadku Politbiuro partii) zamierzają podjąć skuteczniejsze niż dotąd próby "socjalistycznej" przebudowy indywidualnej gospodarki chłopskiej i komunistycznej na wsi. Jedną z tych form mają być "wspólnoty produkcyjne" na gruntach chłopskich sąsiadujących ze sobą, które rzekomo ze względu na "specyfikę geograficzno-gospodarczą i przyrodniczą" winny się razem łączyć.

Z ostatnich wypowiedzi liderów komunistycznych i prasy w Polsce w sprawie wprowadzenia od 1 stycznia 1973 r. nowych zmian terytorialnych wsi i małych miast wynika, że w nowym kierownictwie partii po dwuletniej "stabilizacji" swych rządów względnie ideologiczno-doktrynalne komunizmu zaczęła ciążyć znowu nad polityką rolną partii. Oficjalnie odrzuca ono wszelkie podejrzenia o zamiarze kolektywizacji czy PGR-yzacji gospodarstw chłopskich, ale oświadczenia Gierka dotyczące tych nowych reform wyraźnie stwierdza, że "podstawowym celem naszych dążeń jest umacnianie ustroju socjalistycznego na wsi" ("Trybuna Ludu" nr. 271).

Zapowiedziane reformy wprowadzają nie tylko poważne zmiany w podziale terytorialnym wsi, ale również jeśli chodzi o miejscowe władze i ich administrację. Istniejące dotąd gromady będą zniesione a ich miejsca zajmą duże jednostki administracyjne pod nazwą gmin. Na ponad 60,000 wsi i 320 małych miast będzie tylko 2,381 gmin. W porównaniu z dotychczasową gromadą, w granicach których znajdowało się kilkadziesiąt wsi, obszar gminy wzrośnie prawie dwukrotnie, bo do 129 kilometrów kwadratowych. Obok gminnych rad narodowych "wybieranych" przez ludność, utworzone zostaną urzędy gminne wsi, albo wsi i miasta, którym kierować będą naczelnicy gmin mianowani przez przewodniczącego wojewódzkiej rady narodowej.

Przewodniczący i członkowie gminnej rady narodowej — jak informował w Sejmie Jaroszewicz ("Trybuna Ludu" 20.10) — nie będą sprawowali żadnych funkcji gospodarczych i administracyjnych w organach wykonawczych gminy. Pracować będą społecznie, bez żadnego wynagrodzenia i zajmować się będą "inspiracją współpracy samorządów spółdzielczych i organizacji społecznych na swoim terenie, a jednocześnie inicjować będą czynny społeczny mieszkańców wsi" ("Trybuna Ludu" nr. 271).

Natomiast nieomal dyktatorską władzą w gminie będzie miał naczelnik gminy, "podporządkowany władzy wyższej (wojewódzkiej) i odpowiedzialny wobec niej za realizację zadań." Niezależny on więc będzie od gminnej rady narodowej. Będzie on — jak zapowiedział Jaroszewicz na posiedzeniu KC PZPR — "centralną postacią gminy w rozwiązywaniu problemów jej rozwoju." "Przejmie on ponadto liczne, nowe uprawnienia, należące obecnie do prezydentów Powiatowej Rady Narodowej." A więc: "kwestie dotyczące produkcji rolnej, budownictwa indywidualnego — mieszkaniowego i gospodarczego, zdrowia i opieki społecznej, spraw komunalnych i komunikacyjnych, zezwoleń na prowadzenie warsztatów rzemieślniczych i usługowych, oświaty, kultury i turystyki oraz działalności społecznej."

Naczelnik gminy ponadto będzie: "kierował gminną służbą zdrowia, przygotowywał projekty planów gospodarczych, kontrolował wykonanie przez mieszkańców wsi i małych miast ich obowiązków wobec państwa, sprawował nadzór nadporządkowanymi gminnej radzie jednostek organizacyjnych i urzędów, wykonywał funkcje koordynacyjne wobec innych ogniw oraz odpowiadał za stan porządku publicznego."

Wysokie Osiągnięcia Polskiej "Szkoły" Architektury w U.S.A.

Washington (K.W.) — Ciekawe sympozjum pt. "Wkład Polskiej Szkoły Architektury do Architektury i Planowania Miast na Kontynencie Amerykańskim" odbyło się niedawno w Washingtonie. Była to druga szkolei impreza w ramach tzw. — "Polish Language Program", wprowadzonego w tym roku na American University przy współudziale miejscowego klubu — The Polish American Arts Association.

W sympozjum, zorganizowanym przez specjalistę od badań nad architekturą i urbanistyką europejską — Zdzisława C. Szczepańskiego z "U.S. Department of Housing and Urban Development" — wzięło udział pięciu wybitnych znawców architektury: dziekan wydziału architektury ze State University z Północnej Karoliny — Henry L. Kemphoefner, dyrektor Biura Sztuki i Opieki nad Zabytkami Historycznymi, "U.S. General Service Administration" — Karol Yasko, prezes detroickiego oddziału Amerykańskiego Instytutu Architektów — Marek Jaroszewicz, profesor z Syracuse University — Tadeusz Janowski oraz główny projektant "Asswan City" w Egipcie a obecnie profesor w Pratt Institute w Nowym Jorku, — Jerzy Głowczewski.

Charakterystyczne Cechy

W czasie wieczoru zebrani mogli zapoznać się przy pomocy prezerwencji z imponującymi i bardzo ciekawymi projektami i osiągnięciami nie tylko współczesnych sympozjum ale i innych polskich architektów w Ameryce z niezapomnianym Maciejem Nowickim na czele. Był to krótki przegląd powojennego dorobku polskich architektów w Stanach, przedstawiony jako osiągnięcie polskiej "szkoły" architektury. Prowadzący dyskusję Z. Szczepański przekonywująco udowodnił, że istnieje polska szkoła architektury, że polskich architektów łączy pewne koncepcje i zasady, które ich wyodrębniają wśród innych i pozwalają na użycie terminu "szkoła".

Podczas prezentacji poszczególnych projektów i dyskusji wokół nich daly się zauważyć inne zbliżone punkty. W projektach rozbudowy Ottawy w Kanadzie i w Asswan City w Egipcie (Głowczewski) oraz w Washington Skyline Study (Szczepański) przenikała stała zasada zachowania istniejących starych budynków, dzielnic i naturalnych walorów otoczenia miasta. Równocześnie powtarzały się kierunek planowania nowych dzielnic w dużej odległości, od starych, charakterystycznych części miasta. Wszędzie widać było dążenie do osiągnięcia bogatej artystycznej formy po przez użycie struktury czy prostych procesów budowlanych. Przy tym niechęć do wszelkich sztucznych dekoracji jest niewątpliwie cenną cechą polskiej grupy. Inną z nich jest zwyczaj opracowywania przez architektów pięknych odrębnych szkiców, w celu szukania rozwią-

zań projektu jak i porozumiewania się z klientem.

Można Być Dumnym

Polonia waszyngtońska z zainteresowaniem i dumą słuchała jak duży jest udział polskiej szkoły w osiągnięciach i rozwoju amerykańskiej i światowej architektury. Niewątpliwie największy prestiż i sławę zdobył Maciej Nowicki. W wieku lat 38 zginął on w wypadku lotniczym w 1950 r. Już przed wojną jeden z najzdolniejszych polskich architektów, po wojnie został wydelegowany jako reprezentant Polski przy projektowaniu zespołu gmachów Narodów Zjednoczonych w Nowym Jorku. Nowicki później został w Stanach, aby objąć stanowisko dyrektora Wydziału Architektury w North Carolina State University w Raleigh. Nowicki uzyskał światową sławę swoim projektem areny w Raleigh i miasta Chandigarh, nowej stolicy stanu Punjab w Indiach. Dziekan Kemphoefner podkreślił w dyskusji, że zarówno w pracach Nowickiego jak i 4-rech innych profesorów sprowadzonych przez niego z Polski widział podejście zgodne z pięcioma cechami charakteryzującymi polską szkołę.

Dyrektor Yasko zwrócił szczególną uwagę na prace St. Gladycha z firmy Murphy Associates z Chicago, kierującego projektem nowego budynku F.B.I. w stolicy. Powiedział, że nigdy nie spotkał architekta z podobnym dynamizmem twórczym i zdecydowaniem wprowadzania w życie swych jasno zdefiniowanych koncepcji w projekcie. — A oto kilka innych przykładów dla dalszego zobrazowania pozycji i wpływów polskiej architektury w świecie.

Jerzy Sołtan jest dyrektorem architektury na Harvard University; Wojciech Wróński — komisarzem planowania dla rejonu wielkiego Toronto. Przez szereg lat polscy urbanisci stanowili połowę wszystkich zatrudnionych przez London City Council, a obecnie nadal pozostają na kluczowych stanowiskach. We Francji Stefan De Chateau, polski architekt, jest jednym z brzech najbardziej znanych specjalistów od wielkich, lekkich konstrukcji metalowych. Galinowski zaraz po wojnie był jednym z najbardziej utalentowanych architektów w Paryżu. Prowadził wówczas w biurze Zehruss'a — (francuski współautor gmachu UNESCO) — prace nad szeregiem zwycięskich projektów w wielkich konkursach architektonicznych — budowlanych.

Długo by tak można wymieniać nazwiska i osiągnięcia wybitnych polskich architektów, choć nikt nie opracował pełnych zestawień. Właśnie inicjator sympozjum Z. Szczepański chciałby się pokusić o doświadczenie zebrań wyczerpujących danych w tej sprawie, drogą przeprowadzenia wielkiej wystawy prac architektów polskich za granicą, a przede wszystkim na kontynencie amerykańskim.

Działajcie się Na Kleparzu

Jak już donosiliśmy, w warszawskim tygodniku "Polityka" pojawiła się seria niezwykle odważnych artykułów na temat łapownictwa w Polsce. Z jednego z tych artykułów przytaczamy ustęp, dotyczący Wydziału Finansowego Rady Narodowej na Kleparzu w Krakowie.

Głównymi klientami tego urzędu byli rzemieślnicy, których dobijano "domiarami" podatkowymi, chyba że się opłacili. Właścicielka warsztatu rzemieślniczego p. Wanda H. — jak powiada tygodnik — zorientowała się, iż "musi dawać, żeby żyć." Szczególnie przekonała ją o tym domiar w wysokości 80 tysięcy złotych, później podniesiony do 110 tysięcy. Zapłaciła i zdecydowała się posuchać dobrej rady jednego ze swoich znajomych, też rzemieślnika: "Żeby żyć, trzeba chodzić do naczelnika z życzeniami świątecznymi albo imieninowymi. Ja chodzę, cały Kleparz chodzi. Idź raz, zobacz, kto stoi w kolejce." Więc poszła. Naczelnik przyjmował życzenia trzy razy w roku. Na Aleksandra, na Święta Wielkanocne i na Boże Narodzenie. W korytarzu formowała się długa kolejka. Stawali obok siebie cukiernik Władysław B. i Janina C. (wyrób pamiętek), Marian U. od kinkietów i właściciel piekarni Stefan A. Dalej wulkanizator, właściciel prywatnej taksówki, "szef" zakładu kamieniarskiego, producent kleju w tubkach, właścicielka pralni, lekarz z dużą praktyką i właściciel straganu z owocami. I wielu, wielu innych, znanych na całym Kleparzu.

Czekali karnie w kolejce z pakuneczkami i paczuszkami, z kopertami w kieszeni. Mijała się w drzwiach gabinetu kierownika wydziału Aleksandra Kowalka. Wchodziło się, mówiło "wszystkiego najlepszego." Później kładło się na biurku paczkę albo koper-

tę i kłaniając — wychodziło, aby ustąpić miejsca następnej z kolejki. Ważne było, żeby nie marudzić, żeby nie zmniejszać przepustowości. Po pewnym czasie kierownik przestawał przyjmować, wychodził z teczką wydawaną po brzegi i jechał do domu. Wracał po kwadransie. Teczkę miał już pustą. Znow mógł przyjmować gratulacje. Obserwowali to urzędnicy z wydziału. Milczeli, każdy miał coś na sumieniu.

Jedną z głównych postaci biura była niejaka Józefa Dymkova, referentka, przeprowadzająca kontrolę warsztatów rzemieślniczych z wynikiem zadowolonym dla właściciela lub łaskawym, zależnie od otrzymanego prezentu. A brała wszystko. W swym mieszkaniu Dymkova zbierała 118 butelek koniaku i winiaku, 6 kuponów materiałowych, 16 torebek damskich, 15 parasolek. A także nesery i walizki, kryształ, sztucze, bomki choinkowe, czapki futrzane, karty do gry, obrazki, grzyby suszone, lampki nagrobkowe. Przymywała nawet takie drobiazgi jak ręczniki. Mieszkanie przypominało dobrze zaopatrzony magazyn towarów.

Zakończeniem jej sprawy były 3 lata więzienia. A artykuł kończy się słowami: "Mijała miesiąc. Świadkowie, którzy w śledztwie przyznawali się do dawania łapówek, zaczynają na sali sądowej przypominać swoich słów. Dlaczego? Ludzie chcą "jakoś" żyć. Boją się nie tyle niskich kar za dawanie łapówek, co domiarów dodatkowych kontroli, lękają się, że "załatwiają" następny oskarżony. Wprawdzie obecni urzędnicy kierownika wydziału finansowego pono nie wypijają nawet kawy podczas kontroli, ale rzemieślnicy boją się na zapas..."

Jedyny w Świecie

Na rozkaz pociągnął się on i trzesie z zimna, pracuje przez 24 godziny i nie kępuje się oprócz ubrań męskich nosić także ubiory damskie.

Sława jego sięga poza granice NRF, a podobnie jak playboya otaczają go ładne modelki. Posiada także niezliczoną ilość garderoby z gatunku najlepszych wyrobów przemysłowej odzieżowej. Mimo to życie tego super-mężczyzny jest raczej monotonne.

Bowiem "Charley" — gwiazdor uniwersytetu mody na zamku Hohenstein koło Ludwigsburga jest robotem.

Jako jedyny egzemplarz tego rodzaju na świecie używany jest przez 85 pracowników naukowych i przeszło 500 studentów tego fachowego instytutu do celów kontroli wytrzymałości i funkcjonalności wyrobów przemysłowej odzieżowej NRF.

Miedziany robot potrafi symulować reakcję ludzkiego ciała, jego komora klimatyczna daje się nastawiać na mrozy polarne lub temperatry tropikalne. Przede wszystkim nie można go przekuć — jego ocena wyrażana jest w liczbach i wskaźnikach pomiarowych.

Po Słowackim — Dzierżyński

W Mickunach — niedaleko Wilna zachowała się kilkowiekowa lipa, o której pisał jeden ze współczesnych literatów, że często siadywał pod nią Juliusz Słowacki. Był to bowiem wtedy majątek prof. Becu, ojczyzna wielkiego poety. Innym miejscem, do którego często zaglądał, było malownicze urwisko nad Wilenką.

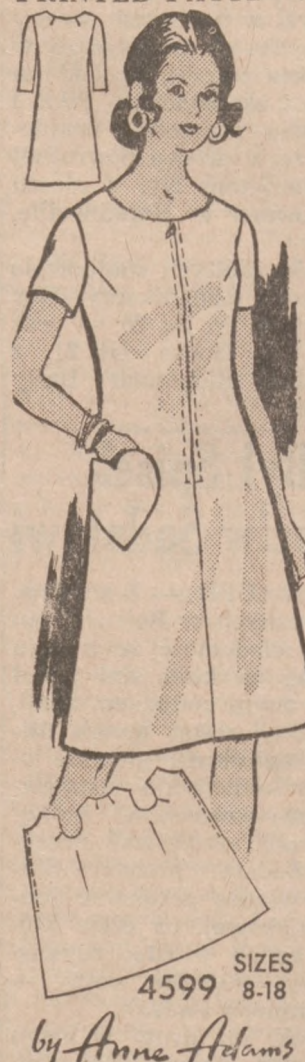
Komuniści znaleźli inny powód do szanowania wiekowej lipy. Oto w latach 1887-96 często przesiadywał tam oślawiony Feliks Dzierżyński. Urodził się w innym zakątku Polski, koło Iwienica, ale później studiował (no i spiskował) w Wilnie. (LWIL).

Pokaz Książki Polskiej w Moskwie

Dwie wielkie polskie firmy wydawnicze, mianowicie Ossolineum oraz Państwowe Wydawnictwo Naukowe, zorganizowały wystawę książki polskiej w Moskwie. Pokazano około 700 wydawnictw z dziedziny sztuki, prawa, etnografii, psychologii oraz historii, ze szczególnym uwzględnieniem nadchodzącej 500-letniej rocznicy urodzin Kopernika.

Przy otwarciu wystawy przemawiał dyrektor Ossolineum p. M. Siewierski, a ze strony sowieckiej — I. Łukasiewicz z dyrekcji rosyjskiej Biblioteki Literatury Obcej (LWIL).

One Main Part PRINTED PATTEPN



Just one seam (one main pattern part plus sleeve) to this swiftly skinn! Whip it up in a morning, zip in and go! Pocket matches or contrasts.

Printed Pattern 4599: NEW Misses' Sizes 8, 10, 12, 14, 16, 18. Size 12 (bust 34) takes 1½ yards 45-inch fabric.

SEVENTY FIVE CENTS — for each pattern; add 25 cents for each Pattern for Air Mail and Special Handling.

Send to — Anne Adams c/o POLISH DAILY ZGODA 10 Pattern Dept., 243 West 17th Street, New York, N.Y. 10011. Print NAME, ADDRESS, with ZIP, SIZE, STYLE, NUMBER.

Be a fashion winner! See 100 easy, fascinating styles — choose one pattern free in all new Fall-Winter Catalog. 75c INSTANT SEWING BOOK — cut, fit, sew modern way. \$1.00 INSTANT FASHION BOOK — what-to-wear answers. \$1.00.

ARTUR CONAN DOYLE

ŚWIAT ZAGINIONY

46

(Ciąg dalszy)

Był to on — a przecież nie on. Zostawiłem go opanowanego, spokojnego, dbającego o siebie i swój ubiór. Teraz wzrok miał błędny, twarz bladą i dyszał ciężko jak człowiek, który przybiegł szybko i z daleka. Jego pociągłe oblicze było skrwawione i podrapane, ubranie wisiało w strzępach, kapelusze gdzieś znikł. Patrzyłem zdziwiony, ale nie dał mi czasu na żadne pytania. Mówiąc do mnie, przez cały czas gorączkowo przebiegał w naszych zapasach.

— Prędko, paniczku! Prędko! Nie traćmy ani chwili. Bierz sztucery — oba. Mam już dwa inne. Napchaj kieszenie nabojami. Bierz, ile się zmieści. Teraz trochę jedzenia. Sześć puszek starchy. Dobrze! O niczym nie myśl i o nic nie pytaj. W drogę, bo zginiemy!

Ciągle na pół senny i niezdolny pojąć, co to wszystko ma znaczyć, zdałem sobie nagle sprawę, że biegnę za nim co sił przez las, ze sztucerem pod każdą pachą i z rękami pełnymi różnych zapasów. Roxton kluczył przez najgęstsze zarośla, aż dopadł zwartej kępy rozłożystych krzaków. Nie bacząc na kolce zaszył się w sam środek i pociągnął mnie za sobą.

— No — westchnął ciężko. — Tu chyba jesteśmy bezpieczni. Wpadną do obzu, jak dwa razy dwa — cztery. Taka będzie ich pierwsza myśl. Ale to je zaskoczy.

— O co chodzi? — zapytałem odzyskawszy oddech. — Gdzie są profesorowie? Kto nas goni?

— Małpoludy — odparł. — Boże, cóż za bestie! Mów cicho, mają dobry słuch, bystre oczy, ale jak zdążyłem zauważyć, brak im węchu. Myślę, że nas nie zwęszą. Gdzie pan był? Tanio się pan wykpił.

W paru zdaniach opowiedziałem mu szepem moje przygody.

— Paskudna sprawa — rzekł wysłuchawszy historii o dynozaurze i wilczym dole. — To miejsce to nie kurort. Co? Ale nawet sobie nie wyobrażałem, jakie jest naprawdę, póki te diabły nas nie złapały. Raz byłem już w rękach ludożerco Papuasów, ale tamci to dżentelmeni w porównaniu z tymi gagatkami.

— Jak się to stało? — zapytałem.

— Przyszły o świcie. Nasi uczeni przyjaciele dopiero się budzili. Nawet nie zdążyli się jeszcze pokłócić. Nagle małpy posypały się z drzewa jak dojrzałe jabłka. Musiały się zebrać w nocy i drzewo aż się ugięło pod ich ciężarem. Jednej przestrzeliłem brzuch na wylot. Nie zdążyliśmy się połapać, gdy już leżeliśmy rozkrzyżowani na plecach. Mówię, że to były małpy, ale w rękę miały kamienie lub kije i jęgały między sobą. W końcu związały nam ręce lianami, musząc więc być mądrzejsze od wszystkich innych zwierząt, jakie widziałem w mych podróżach. To małpoludy — nie innego. Brakujące ogniwo... i szkoda, że się znalazło! Zabrały swego rannego towarzysza — krwawił jak świnia. Potem siadły koło nas. I jeśli się na tym znam choć trochę, widziałem zimną chęć mordu na ich pyskach. Są wielkie, tak duże jak człowiek, ale znacznie silniejsze. Mają dziwne, szkliste oczy pod rudymi, krzaczastymi brwiami. Siedziały i radowały się między sobą. Challenger nie jest tchórzem, ale i on miał stracha. Jakims cudem zerwał się na nogi i ryknął na nie, żeby nam dały spokój. Tak był wszystkim zaskoczony, że musiał całkiem stracić głowę, bo szalał i kłął jak wariat. Nawet gromadziły swych "pupilków" — dziennikarzy nie wymyślały lepiej.

— A co one robiły? — Wstrząsnąłem mną ta dziwna historia, którą mój towarzysz szeptał mi do ucha, przez cały czas uważnie badając wzrokiem okolicę i nie wypuszczając nabitego sztucera z ręki.

— Myślałem, że zaraz skończą z nami, ale wybuch Challengeera skierował ich uwagę w inną stronę. Potrajkotały chwilę, a potem jeden stanął obok Challengeera. Będzie się pan śmiał, paniczku, ale słowo daję, wyglądali jak rodzeni bracia. Nie wierzyłbym, gdybym nie widział jego na własne oczy. Ten stary małpolud — wódz bandy — wyglądał jak rudy Challenger. Miał wszystkie wdzięki naszego przyjaciela, tylko w większej skali: krótki korpus, krzepkie bary, wypukłą pierś i też brakowało mu szyi. Broda w rudych frędzlach opadała mu na pierś, brwi miał krzaczaste, wzrok mówiący: "odczep się bracie", i tak dalej. Kiedy stanął obok Challengeera i położył mu łapę na ramieniu, wypisł, wymaluj — dwaj bracia. Summerlee dostał ataku hysterii i śmiał się do łez. Małpoludy też się śmiały — a przynajmniej rechotały szatańsko — a potem zabrały się do dzieła i powlokły nas przez puszcze. Nie tknęły strzelb i sprzętu — myślę, że się tego bały, ale zabrały wyjęte z puszek jedzenie. Nie czekały się za mną i z profesorem Summerlee — moja skóra i ubranie najlepiej o tym świadczą. Ciągnęły nas prosto przez krzaki jałowca; same mają skórę twardą jak podeszew. Ale Challengerowi nie robiły nic złego. Cztery małpy niosły go na ramionach niby rzymskiego cesarza. Co to?

Doszedł nas daleki stukot, jakby ktoś potrząsał kastanietami.

— Idą! — powiedział lord John ładując drugi, dwulufowy sztucer. — Nabij wszystkie, paniczku, bo nie damy się wzięć żywcem. Nawet o tym nie myśl! Tak właśnie jazgoczą, gdy są podniecone. Na Boga! Damy im dość powodów do podniecenia, jeśli nas ruszą. Nie będzie tu jak w tej piosence: Z karabinami w stygnącym ręku, wśród trupów i konających, jak śpiewająco półgłówek. Czy pan je teraz słyszy?

— Gdzieś bardzo daleko.

— Ten mały oddziałek nie jest groźny, ale sądzę, że więcej takich myszkuje po całym lesie. No, dobrze! Mówiłem panu o naszych nieszezęściach. Wkrótce przywlokły nas do swego miasta: z tysiąc chat z gałęzi i liści w dużym gaju na brzegu skał. Będzie stąd trzy, cztery mile. Wstrętne bestie obmacają mnie całego... chyba się już nigdy nie domyję. Związały nas — ten, który się mną zajął, robił to z wprawą bosmana. I tak leżeliśmy pod wielkim drzewem z zadartymi nogami, a jedna wielka bestia wartowała przy nas z maczugą w ręku. Mówię "my", bo chodzi o mnie i profesora Summerlee; stary Challenger siedział na drzewie, zajądł ananasy i dobrze mu się działo. Muszę przyznać, że zdołał dać nam trochę owoców i własnymi rękami rozluźnił nasze więzy. Gdyby go pan widział na drzewie pytlącego w najlepsze ze swym bliźniakiem i śpiewającego dzwiniącym basem: Rozdzwonić się dzwonem (każda muzyka wprowadza je w dobry humor), uśmiałby się pan do łez. Ale chyba rozumie pan, że nam nie było do śmiechu. Małpoludy pozwalały Challengerowi na swobodę ruchów, do pewnych granic oczywiście, dla nas jednak nie miały żadnych względów. Wielką pociechę sprawiała nam myśl, że przynajmniej pan jest wolny i że zaopiekuje się pan naszymi archiwami.

(Ciąg dalszy nastąpi)

Z Cleveland

EUGENIA I JERZY STOLARCZYK

Polski Program Radiowy

Założony w 1927 roku

WXEN

106.5 FM—Cleveland, Ohio

Sroda i Piątek, 7:30 wiecz.

Niedziela, 10:30-11:30 rano

Profesor Samobójca

Bridgeport, Conn. (UPI) — Prof. Charles F. Evans Jr., lat 35, z uniwersytetu Bridgeport, znany autor i specjalista w medycynie sądowej (forensics) popełnił samobójstwo, jak twierdzi policja, bez podania przyczyny zgonu. Zwłoki profesora znalezione w jego apartamencie przez zarządcę domu.

Kronika z Marianowa

Dzień Dziękczynienia

W czwartek, 23-go listopada, — przypada Dzień Dziękczynienia (Thanksgiving Day). Jest to święto narodowe; msze św. odprawiane będą jak zwykle o godz. 6:30 o 7-ej, 7:30 i o 8-ej rano. Ostatnia msza św. o 9-ej. Każdy powinien Bogu podziękować za liczne łaski, udając się do kościoła na Msze św.

Zbiórka Odzieży

Od 27-go do 30-go listopada w sali pod kościołem, każdego wieczoru od godz. 7-ej do 8-ej będzie zbiórka odzieży dla biednych ofiar wojennych. Należy przynieść ją tylko w dniach i godzinach naznaczonych.

Chrystus Król

W ostatnią niedzielę, 26-go listopada, przypada uroczystość — Chrystusa Króla, w ostatnią niedzielę przed Adwentem.

Śluby

W przyszłą sobotę, 25-go listopada, na mszy św. o godz. 2-ej po południu połączeni będą wzięciem małżeńskim: Stanisław Obos i Mary Lou Worobey.

O godz. 4-ej po poł. na mszy św., ślub Daniela Kierna i Barbary Biskup.

W niedzielę, 26-go listopada, o

godz. 3-ej po południu ślub Franciszka Greco i Barbary Russell.

Rocznica Ślubna

W tych dniach rocznicę ślubu obchodzą Piotr i Dollores Ott, Serdeczne gratulacje.

Z Karty Żołnziej

W ubiegłym tygodniu odbyły się pogrzeby zmarłych parafian: ś.p. Adama Gawryś; ś.p. Florentyny Garlitze; ś.p. Ludwigi Głogowskiej i ś.p. Stefani Olesiewicz.

Ostatnia Sposobność

Tylko pięć tygodni pozostaje do końca roku. Kto jeszcze nie złożył swej rocznej ofiary na utrzymanie parafii, albo też pragnie dodać do swej zwykłej ofiary nieodpłatnej w kopertach, niech uczyni to w tych dniach.

Koperty Tygodniowe

Koperty tygodniowe na r. 1973 są już gotowe. Można je otrzymać w biurze parafialnym podczas godzin urzędowych; można dzieci posłać po szkole po nie.

Bilety Na Bankiet

Bilety na bankiet ks. Proboszcza z okazji jego Srebrnego Jubileuszu kapłaństwa na niedzielę, 7-go stycznia, 1973, można już teraz zakupić na plebani; aby zapewnić sobie miejsce, trzeba zaś w czasie zaopatrzyć się w bilety.

Z Klubu Przyjaciół Prezesa Mazewskiego

Klub Przyjaciół Prezesa ZNP mec. A. A. Mazewskiego urządza Wieczorek Gwiazdkowy we wtorek, 5 grudnia, w sali SPK, 2914 W. North Ave. Prosimy wszystkich członków o zapamiętanie tej daty.

Komitet Werbunkowy apeluje do wszystkich członków o opłacenie swego podatku za rok 1972, gdyż już mamy kartki członkowskie na rok 1973, które można otrzymać od sekretarki Heleny M. Stermińskiej. Przewodniczącym Józef Kozarski podał, iż dopięliśmy celu w zdobyciu nowych członków, za co składa najserdeczniejsze podziękowanie. Jeszcze mamy jeden miesiąc w tym roku, więc kto może, jest proszony o zapisanie nowego członka.

Komitet środków i sposobów, na czele z wiceprezeską Krystyną Pawlak, przygotowuje Wieczorek Gwiazdkowy z polskimi tradycjami, polskimi kolegami i łamaniami, które będą rozdawane. Będą dania świąteczne dla uczestników Wieczorku. Nasze Panie przyrzekły piękne upominki, które będą rozdawane, kto będzie miał szczęście będzie mógł zdobyć podarunek gwiazd-

kowy. Komitet stara się o program artystyczny i do Komitetu proponują pp. Michała J. Bojczuk, Mariana Ochman, Czesława M. Pawlak i Stanisława Kiersztyn. Wiceprezes Józef T. Szczech wraz z Dyrekcją postarali się aby bufet dla Panów był otwarty a dla smakoszy wyborne napoje.

Usilnie prosimy wszystkich członków o zanotowanie sobie tej daty i zaproszenie swych znajomych, aby wspólnie spędzić miłe chwile w towarzyskim gronie.

Na liście chorych mamy jeszcze naszych członków: Marię Mazewską, Stefanę Foszcz, Józefa Kozarskiego, Czesława M. Pawlak. Tą drogą przesyłamy im życzenia szybkiego powrotu do zdrowia. Nasz Józef T. Szczech obchodził rocznicę swych urodzin i przesyłamy mu życzenia zdrowia i powodzenia, "Sto lat".

Nasza była wiceprezeska, a obecnie dyrektorka Maria Stachoń przybyła do miasta niedzielną, więc zapraszamy wszystkich o punktualne przybycie.

Czesław M. Kościelak, prezes; Helena M. Stermińska, sekr.

Tow. Wolność Ludu Uczciło Żonę Śp. Prezesa Raczkowskiego

Powakacyjne posiedzenie Tow. Wolność Ludu, Gr. 2742 Z.N.P., odbyło się przy współudziale licznych grona naszych członków. — Uczczono żonę byłego Prezesa i organizatora Tow. Wolność Ludu, Gr. 2742 ZNP, ś.p. Feliksa Raczkowskiego, dzielną naszą członkinię Zofię Raczkowską.

Sekretarka finansowa zdała raport z pracy rozwojowej, z wyliczeń w okresie letnim do Polskich Ojców Karmelitów w Munster, Ind., do Polskich Ojców Salejtnów w Twin Lakes, Wis., i naszej wycieczki do Obozu Międzywojewódzkiego w Yorkville, która odbyła się 16-go lipca w 3 autobusach, z przeszło 120 osobami. P. Zofia Raczkowska sama sprzedała przeszło 55 biletów, dla polemitów i 5 małoletnich, wszyscy z dzielnicy Cragin-Hanson Park.

Dalej gościliśmy członkinię Korpusu Plac, 141 SWAP, na czele z prezeską Kol. Marią Stachon i członkinią ze Stow. Matek Pol. Am., Weteranów na czele z prezeską Jadvigą Gackowską. Urządziliśmy losowanie, które przyniosło ładny dochód na dalszą pracę dla młodzieży.

Uchwalono wydać kartki losowe a premie ofiarowali: prezes Zenon Ziolkowski, wiceprez. Ma-

ria Malinowska, sekr. Miecz. Stermiński, Zofia Samczyk i skarbnik Jan Bandoz. Losowanie odbędzie się w grudniu.

Uchwalono wnieść udział w zabawie Gminy 41 ZNP, oraz Stow. Dobroczynności przy Z.N.P.

Po posiedzeniu uhonorowano naszą dzielną członkinię Zofię Raczkowską, wręczając jej kwiatki (coursage) Szpileczkę z Godłem ZNP, oraz bukiet róż. Krótki program przeprowadziła sekretarka Helena Stermińska.

Powolała prezesa Z. Ziolkowskiego, który w imieniu członków złożył życzenia i podziękowanie za jej pracę dla Tow. Wolność Ludu. Następnie złożyła życzenia Prezesa Korpusu Plac. 141 SW-AP, Kol. Maria Stachon, prezeska Jadviga Gackowska w imieniu Stow. Matek Pol. Am., Weteranów. Wiceprezeska Katarzyna Nęga, w imieniu prezesa C.M. Kościelak i Klubu Przyjaciół Prezesa ZNP, Mec. A.A. Mazewskiego.

Piękne uznanie dla naszej — członkini Zofii Raczkowskiej złożyła Maria Sienkiewicz, skarbnik Jan Bandoz, córka Helena Laitner dla swej mamusi, zięć Humphrey L. Laitner z La Grange, Ill. — Życzenia od wnuczki Nancy Winter, jej męża Roberta i prawnuczki Jill Margaret z Lincoln, Neb., oraz od syna Henryka, jego żony Virginii i wnuka Henryka z Danbury, Conn., odczytała sekretarka Stermińska.

Dalsze życzenia złożyła Lucia C. Kielbon, Paweł Romański, najstarszy członek Gr. 2742 ZNP, — Franciszek J. Grabski w imieniu swej stu-procentowej rodziny — Z.N.P.

Solenizantka wyraziła swe zadowolenie, że może nadal pracować dla Tow. Wolność Ludu, do którego jej mąż przysłużył się do rozwoju.

Sekretarz M. Stermiński złożył również podziękowanie dla naszej członkini za jej pracę. Nasz długoletni członek Grupy 2742 ZNP, Stan. Samczyk obchodził rocznicę swych urodzin. W imieniu członków życzenia złożył mu prezes Zenon Ziolkowski. Zenon Ziolkowski, prezes; Mieczysław Stermiński, sekr.

Kontest Werbunkowy Ku Czcii Sekretarzy Finansowych

Poprzez listopad i grudzień toczy się kontest werbunkowy ku uczczeniu sekretarzy finansowych Grup ZNP.

Komitet Rozwoju przy Zarządzie Centralnym, z wiceprezeską Heleną Szymanowicz na czele szlusznie uważa, że sekretarze finansowi zasługują na to szczególne wyróżnienie za ich całoroczną i niezmiernie ważną pracę w Grupach.

"Kontest ku uczczeniu sekretarzy finansowych nie oznacza, że mają w nim wziąć udział tylko sekretarze", wyjaśnia wiceprezeska Szymanowicz. "Przeciwie: — wszyscy urzędnicy i członkowie poszczególnych Grup powinni dołożyć wszelkich starań, aby zapisać możliwie jak największą liczbę nowych członków w tym kontescie i zapewnić sekretarzowi finansowemu zdobycie jednej z cennych nagród przewidzianych w tym kontescie".

(Lista nagród ogłoszona będzie w następnym wydaniu Zgody).

DYREKTOR SPRZEDAŻY UBEZPIECZEŃ, Józef F. Foszcz podkreśla, że kontesty na cześć sekretarzy finansowych w listopadzie i grudniu są już ustaloną tradycją związkową, która przynosi organizacji wiele pożytku.

"Te dwa miesiące jesienne i zimowe, to jest listopad i grudzień", wyjaśnia p. Foszcz, "są okresem zwiększonych spotkań towarzyskich i rodzinnych i dają nam sposobność mówienia o korzyściach ubezpieczeniowych i społecznych naszego Związku. Podczas takich spotkań można przygotować listę prospektów i albo samemu nowych członków zapisać, albo ich listę przekazać sekretarzowi finansowemu względnie organizatorowi. Takie wysiłki Związek wynagradza sownie".

KOMITET ROZWOJU, który ogłosił kontest i ustalił jego warunki stanowią wraz z przewodniczącą wiceprezeską Heleną Szymanowicz, dyrektorzy Józef A. Danciewicz, Jan Radzyński, Tadeusz Radosz, Czesław Mikołajczyk, Henryk Burke, Mieczysław Odrobina i Stanisław Nieder.

Wiadomości z Town Of Lake Kalendarz Zebrań Towarzystw i Grup Przy Gminie 123-ej ZNP

Gmina 123 ZNP w każdy pierwszy poniedziałek miesiąca w nowym roku Rainbown Gardens przy 1425 W. 51sta ul., gdzie wiaścielami są bracia Łaczkowscy.

Tow. Synowie Korony Polskiej, Gr. 681 ZNP w każdą 3-ą niedzielę o godz. 1:30 po poł. w sali Draniczarka pnr. 4943 S. Racine ave.

Kółko im. Kaz. Brodzińskiego, Gr. 962 ZNP w sali Łaczkowskich pnr. 1425 W. 51st st., druga niedziela każdego mies. o godz. 1:30.

Tow. Sokole Polskie ZNP No. 133, Grupa 1141 ZNP w 3-ą niedzielę każdego miesiąca w sali Sherman Park o godzinie 2ej po południu.

Tow. Gwiazda Zwycięstwa Gr. 1165 ZNP, w każdą czwartą niedzielę, o godz. 2ej po poł., w sali

Do świąt Bożego Narodzenia mamy tylko kilka tygodni. Czas aby teraz przesi i sekretarze Towarzystw, Klubów, Placówek pomyśleli o świątecznym ogłoszeniu do Dziennika Związkowego, który przez cały rok ogłaszał bezpłatnie zabawy i posiedzenia. Korespondenci Towarzystw starali się aby imprezy były ogłoszone bezpłatnie. Obecnie nadchodzi czas aby się odprężyć świątecznym ogłoszeniem przynajmniej za \$15.00. Należy takowe przysłać wraz z przekazem bankowym na następujący adres: Wł. Tomaszewski, 2906 So. Archer Ave., Chicago, Ill. 60608. Korespondent dzielnicy Bridgeport i Town of Lake starać się będzie aby te dwie dzielnice miały całą stronę ogłoszeń świątecznych. Proszę o pospiesznie aby te prace wykonać jak najlepiej, tak dla Dziennika Związkowego jak i Towarzystw i kupców obu dzielnic.

Uwaga Delegaci Do Sejmiku Okr. 12 ZNP

Przypomina się delegatowi i delegatkom do Sejmiku Okręgu 12, iż wspólny Sejmik wraz z Wydziałem Kobiet Okr. 12 ZNP odbędzie się w niedzielę, 26 listopada, w sali Cicero Society, 2844 S. 48th Ct., Cicero, Ill., o godz. 1 po poł. Obrady będą wspólne z Wydziałem Kobiet Okr. 12-go,

Klub Parafii Jordanów zawiadamia, że zabawa z okazji Dnia Dziękczynienia — Thanksgiving Dance, odbędzie się 25 listopada, w sobotę, w sali Columbia Hall, o 6 wieczorem. Orkiestra Mariana Sisko gra do tańca. Zapraszamy całą Polonię i kluby, które z nami współpracują. — Józef Lubaszka, prezes; Edward Marchiński, przewodniczący zabawy.

Zaproszenie Klubu Byskawica Z okazji zakończenia sezonu piłkarskiego Klub Sportowy Byskawica urządza zabawę taneczną w sobotę, 25 listopada, w lokalu własnym, przy 5317 So. Ashland. Orkiestra Syrena. Na tę zabawę Klub Sportowy Byskawica zaprasza członków, Przyjaciół i znajomych oraz całą Polonię miejscową i okoliczną. — Jan Pacyniak, prezes.

Kalendarz Związkowy Na 1973 Zawiera Bogatą Treść Pożyteczne Informacje o Mikołaju Koperniku

Kalendarz Związkowy spełnia nadal bardzo ważną rolę jako informator, godziwa rozrywka oraz proza i poezja w polskim języku. Cudowny współwzrost na długie zimowe wieczory zwłaszcza na prowincji, gdzie nie istnieją polskie programy radiowe i polskie pisma.

Tak jak radio i telewizja nie zdołały wyprzeć czytelnictwa w życia amerykańskiego, tak i w życiu Polonii powinno zawsze znaleźć się miejsce na chwile zadumy, na chwilę odpoczynku, na przeczytanie pięknego wiersza, ciekawej noweli, interesującej i pouczającej informacji czy obejrzenia ciekawego zdjęcia.

Ciekawe zdjęcia i teksty. Ogromna ilość pięknych nowelek. Kalendarz na rok 1973 po-

Z U.S. Armii

Sierżant Daniel E. Kukulka, lat 21, syn pp. B. Kukulka, 5159 S. Wolcott, Chicago został odznaczony za wzorową służbę, jako dowódca czołgu 8-ej kompanii 1-go batalionu, stacjonowanego w pobliżu Gelnhausen, Niemcy Zachodnie. Sierżant Kukulka zaciągnął się do armii w 1971 r., jest absolwentem szkoły średniej Gage Pk.

Frank P. Galazkiewicz, lat 18, syn pp. M. Galazkiewicz, 3531 W. 81-sza ul. Chicago, został przydzielony do bazy Ord, Cal., na specjalny kurs ochotników.

Thomas M. Kula, syn pp. J.F. Kula, zam. pnr. 6223 W. Grace ul., Chicago, ukończył 8-tygodniowe przeszkolenie w bazie piechoty Ft. Folk, La.

Chris J. Wiszowaty, syn Jean Wiszowaty, zam. pnr. 2504 Campbell Chicago, ukończył podstawowe przeszkolenie w bazie Ft. Folk, La.

Gerard M. Kusiolek, syn pp. S.J. Kusiolek, zam. pnr. 5226 23-cia ul. Cicero, Ill. został przydzielony do bazy Bragg, N.C.

Kapitan Paul V. Stasiewicz, dentysta, syn pp. W. Stasiewicz, zam. 10454 S. Claremont, Chicago, ukończył 5-tygodniowy kurs w polowej szkole medycznej, w bazie Sam Houston, Tex. Dr. Stasiewicz otrzymał stopień naukowy na Uniwersytecie Marquette, Milwaukee, Wis.

Z Bankietu Klubu Powiatu Grybów

Klub Powiatu Grybów urządził uroczysty bankiet w niedzielę, 29 października, w sali Klubu Mono, 2719 W. 40-ta ul., przy licznym udziale przyjaciół.

Program bankietu otworzyła przewodnicząca komitetu kol. M. Walong, która powitała zebranych gości, poczem poprosiła kol. Tadeusza Kuczewskiego o przyjęcie funkcji przewodniczącego bankietu. Kol. Kuczewski funkcję tę przyjął i wywiał się z niej doskonale.

W czasie programu przemawiała sekretarka Zw. Klubów Małopolskich p. Bartkiewicz, która złożyła życzenia Klubowi Pow. Grybów dalszego owocnego rozwoju i powodzenia. Następnie proszeni zostali do przemówienia kol. Roman Kalisz, prezes Klubu Łużna; Adolf Działowy, prezes Oddziału Ster nr. 46 LMA; Jan Wójcik, prezes Klubu Brzozowian; Józef Krawiec, prezes Stow. Podhalan nr. 2.

Przewodniczący Kuczewski poprosił potem do przemówienia prezesa Klubu Grybów p. Józefa Walong, który został odznaczony Medalem Zasługi za dzielne sprawowanie funkcji prezesa Klubu przez lat 25.

Z kolei przemawiał potem członkowie zarządu klubu pow. Grybów; wiceprezeska Maria Kozub, sekr. fin. Wojciech Furman, sekr. prot. Józef Gaweł, kasjer Józef Paciorek, nadto byli sekretarze W. Sojka, A. Sośniecka i Z. Halkiewicz.

Przedstawiony został również i przywitany właśc. zakł. pogrzeb. p. Oćwieja. Po wszystkich przemówieniach odbyła się zabawa, a zespół taneczny z Pol. Klubu Turystyczno-Rozrywkowego odtęczył mazur i krakowiaka. — Józef Walong, prezes; Józef Gaweł, sekr. prot.

Z Gminy 91 ZNP

Miesięczne posiedzenie Gm. 91 ZNP odbędzie się w środę, dnia 22 listopada, o godzinie 7:30 wieczorem, w sali Lo Rayne Chateau, pnr. 5925 W. Diversey Avenue.

Ponieważ listopadowe posiedzenie jest ostatnim w bieżącym roku, przeto uprasza się Delegatów o gremialne przybycie, celem załatwienia pilnych spraw.

Za Zarząd Gminy: Władysław Sokalski, prezes; Stefan Łojan — sekretarz.

Z Gminy 34 ZNP

Posiedzenie Gminy 34 ZNP odbędzie się we wtorek, dnia 21 listopada, w sali Domu Polskiego pnr. 11935 So. Michigan Ave., początek o godzinie 8-ej wieczorem.

Zarząd Gminy uprasza szanowną Delegację o liczne przybycie — mamy bowiem ważne sprawy do załatwienia.

Fr. Kabat — prezes; Fr. Jendryaszek — sekr.

Wspomnienia M. Dąbrowskiej

Zmarła przed 7 laty znakomita pisarka polska Maria Dąbrowska pozostawiła dziennik; prowadzony od roku 1914 do 8 maja 1965, na 11 dni przed śmiercią wówczas 76-letniej pisarki. Jest to praca olbrzymia, bo zajmująca 57 zeszytów, a po przepisaniu około 7,000 stron maszynopisu.

Dąbrowska w swym testamentie zabroniła ogłaszania dziennika przed rokiem 2,003, zezwalając jednak na wcześniejsze ogłoszenie pewnych fragmentów. Ma to nastąpić w przyszłym roku w dwutomowej publikacji.

Ze Spotkania z J. Pollakówną i Urszulą Koszut u Akademików

Dorobek Polskiego Związku Akademików, Okręg Chicago w dziedzinie organizowania imprez kulturalnych — których na przestrzeni ostatnich lat 10 PZA urządził ponad 150 — powiększył się o ostatnio o jeden z bardziej ciekawych wieczorów, jakim było spotkanie z aktorką Janiną Pollakówną oraz artystką śpiewaczką, Urszulą Koszut.

Ogólny tytuł imprezy brzmiał: "Teatr w Polsce w czasie okupacji", a na program wieczoru złożyły się: krótkie wprowadzenia wiceprezesa PZA, red. Andrzeja Azarjewa, dialog wprowadzający z Janiną Pollakówną, wiazanka recytacji w wykonaniu aktorki, pytania zadawane przez publiczność oraz spotkanie z Urszulą Koszut, solistką Lyric Opera of Chicago.

Janina Pollakówna, absolwentka przedwojennego Państwowego Instytutu Sztuki Teatralnej oraz aktorka Teatru Narodowego i Powszechnego w Warszawie, naświetliła na kanwie swych odpowiedzi fragmenty życia polskiego teatru w czasie okupacji niemieckiej. Aktorka, która posiadała piękną kartę w tej dziedzinie — była niezależnie od pracy kulturalnej, łączniczką, kolporterką prasy podziemnej i organizatorką tajnego teatru dla dzieci Żoliborza.

Ponadto reżyserowała szereg przedstawień w teatrze podziemnym, współpracowała z młodzieżą, występowała z recytacjami. Relacja jej, nacechowana głębokim umiłowaniem sceny, autentyzmem i chwilami humorem, przyjęta została przez licznie zebraną, doborową publiczność, która zapełniła salę Chicago Society, ze skupieniem i dużym zainteresowaniem. Wdzięczni słuchacze nie szczędzili artystce oklasków.

Pollakówna dała się jednocześnie poznać jako świetna recytatorka. Na wieczorze Akademików zaprezentowała p. Janina siedem wierszy, które wygłaszała przy różnych okazjach w czasie okupacji. Wśród utworów tych znajdowały się takie pozycje, jak: Lechonia "Piśmudski", Słowackiego: "W pamiętniku Zofii Bobrowskiej", Lesmiana: "Urszulka Kochanowska" i "W Czas Zmartwychwstania" oraz wiersze, których wykonanie przypadło w czasie wojny w udziale właśnie Pollakównie — Z. Jasińskiego "Żądamy amunicji" i L. Staffa "Pierwsza przechadzka".

Uwieńczeniem wieczoru było spotkanie z Urszulą Kos-

zut, wybijająca się coraz bardziej w skali światowej artystką śpiewaczką, która występuje obecnie w Operze Lyric w dwóch operach: Verdiego "Balu Maskowym" oraz Mozarta "Cosi Fan Tute".

Śpiewaczkę przedstawił red. A. Azarjew, a wiazanki kwiatów wręczył obu artystkom prezes PZA, Okręg Chicago, inż. Witold Pawlikowski.

(W.)

Program "Skylab"

Pierwsi astronauta biorący udział w programie "Skylab", który rozpocznie się po zakończeniu programu "Apollo" wystartują z Przylądka Kennedy 1 naja 1973 r. Będą to: Charles Conrad, Paul Weitz i dr medyczny Joseph Kerwin. Lot orbitalny trwać będzie 28 dni.

Astronauta przeprowadzą eksperymenty związane z wykrywaniem z Kosmosu bogactw naturalnych na Ziemi, zwłaszcza w rejonach trudno dostępnych. Badania medyczne, którym poddani zostaną w czasie lotu pozwolą ustalić, czy następne dwie misje programu "Skylab" w lipcu i — sierpniu oraz w październiku i listopadzie, — będą mogły trwać po 56 dni.

Amerykańska agencja kosmiczna NASA, która opublikowała kalendarium programu "Skylab", przypomina, że w roku 1975 odbędzie się wspólny lot sowiecko-amerykański a następnie w roku 1978, rozpocznie kursowanie między stacją orbitalną a — Ziemią tzw. taksówka kosmiczna.

W czasie wspólnego sowiecko-amerykańskiego lotu statki kosmiczne obu państw połączą się na orbicie, a ich załogi będą pracować wspólnie przez dwa dni.

(N.)

Z Gminy 120 ZNP

Miesięczne posiedzenie Gminy 120 ZNP, odbędzie się w środę, 22-go listopada, o godz. 7:30 wieczorem, w sali "Słowika" u zbiegu ul. Belmont i Milwaukee Ave.

Prosimy pp. delegatów i pp. delegatów o liczne przybycie na to przedświąteczne posiedzenie, gdyż jest dużo spraw do załatwienia.

Zarząd Gminy 120 ZNP.



M. Przemyski kier. programu

MICHAŁ PRZEMYSKI

ZAWIADAMIA

ŻE OTWIERA

NOWY POLSKI PROGRAM TELEWIZYJNY

Na Kanale 26-tym

Stacja WCIU

NADAWANY W KAŻDĄ NIEDZIELĘ

Począwszy od 26-go Listopada b.r.

od godz. 4-ej do 4:30 po poł.

W NASZYM POLSKIM CHICAGOWIE!

APEL i PROŚBA

Do Pp. Kupców, Towarzystw i Organizacji

Znowu zbliżają się Święta Bożego Narodzenia. Są to najmiłsze święta w roku, święta rodziny i miłości. Tradycyjnym zwyczajem planujemy w dniu 16 grudnia b.r., specjalne, powiększone i bogate w treści wydanie Dziennika Związkowego, by umożliwić naszym PP. Kupcom, Towarzystwom, Klubom oraz Organizacjom złożenie życzeń świątecznych i noworocznych swoim Klientom, Członkostwu oraz całej Polonii.

Wierzmy, że Wasza Firma, Organizacja czy Nazwisko znajdzie się wśród tych, którzy umieszczają w Dzienniku Związkowym płatne ogłoszenie z życzeniami, popierając jednocześnie obecnie jedyne codzienne pismo w języku polskim w Chicago.

Prosimy wszystkich o nadsyłanie ogłoszeń z życzeniami już teraz. Ułatwi to planowanie specjalnego wydania, rezerwując sobie lepsze miejsce w gazecie i unikanie ewentualnych pomyłek, spowodowanych pośpiechem. Termin nadsyłania ogłoszeń upływa w sobotę, 9 grudnia b. r.

Z góry dziękujemy.

WYDAWNICTWA DZIENNIKA ZWIĄZKOWEGO

Chicago, 1972 r.

Dziennik Związkowy

POLISH DAILY ZGODA



Second-Class Postage Paid At Chicago, Illinois
Published Daily except Sundays by
ALLIANCE PRINTERS AND PUBLISHERS, INC.
1201 Milwaukee Avenue, Chicago, Illinois 60622

JAN F. KRAWIEC, Redaktor Naczelny

JOZEF H. GAJDA, Zarządca

Telefon do Redakcji przed 7:30 rano BRUNSWICK 8-8707
Biuro BRUNSWICK 8-8700. Reklamy i fotografie Redakcja nie zwraca.

WARUNKI PRENUMERATY

WYSYŁAMY PRZEZ POCZTĘ W STANACH ZJEDN. I W KANADZIE

| Codziennie i Sobotnie | Tylko Sobotnie Wydanie |
|-------------------------|------------------------|
| Rocznie (1 yr.) \$26.00 | Rocznie (1 yr.) \$8.00 |
| Półrocz. (6 mos.) 15.00 | Półrocz. (6 mos.) 5.50 |
| Kwartal. (3 mos.) 8.50 | Kwartal. (3 mos.) 3.25 |
| Miesięcz. (1 mo.) 4.00 | |

CODZIENNE (bez soboty)

W STANACH ZJEDN. I W KANADZIE

| | |
|-------------------------|------------------------|
| Rocznie (1 yr.) \$18.00 | Kwartal. (3 mos.) 6.50 |
| Półrocz. (6 mos.) 11.00 | Miesięcz. (1 mo.) 3.00 |

DO INNYCH KRAJÓW:

| Codziennie i Sobotnie | Tylko Sobotnie Wydanie |
|-------------------------|-------------------------|
| Rocznie (1 yr.) \$34.00 | Rocznie (1 yr.) \$10.50 |
| Półrocz. (6 mos.) 20.00 | Półrocz. (6 mos.) 7.50 |
| Kwartal. (3 mos.) 12.00 | Kwartal. (3 mos.) 4.50 |

W kioskach (News-Stands) — pojedynczy Numer Codziennie (Single Daily Copy) 15c

W kioskach (News-Stands) — pojedynczy Numer Sobotni (Single Saturday Copy) 20c

Kłopoty Premiera Kanady

Kanadyjski premier, Pierre Trudeau nie uzyskał w wyborach powszechnych 30 października większości w parlamencie. Układ sił jest równy: 108 posłów Partii Liberalnej premiera i 108 konserwatystów, a do tego 31 Nowych Demokratów będących w wygodnej pozycji "języczka u wagi".

Trudności premiera Trudeau wynikają na tle zagadnień gospodarczych oraz w płaszczyźnie stosunków z Stanami Zjednoczonymi. Konserwatyści atakują wydatki opieki społecznej, rozbudowane poważnie, zarzucając rządowi popieranie "welfare loafers", a Nowi Demokraci oskarżają rząd o tolerowanie "corporate welfare bums", co rozumie się jako wielki przemysł kanadyjskiego sąsiada z Południa.

Do tego występują kłopoty z inflacją i bezrobociem oraz w sprawach imigracyjnych, co wiąże się z zagadnieniem amerykańsko-kanadyjskiej wymiany handlowej oraz kontrolą amerykańskich inwestycji w przemyśle Kanady.

Bezrobocie w Kanadzie wyraża się stosunkiem 7.1 proc., a więc jest najwyższe wśród wszystkich państw uprzemysłowionych. Koszty opieki społecznej i wypłat z tytułu bezrobocia przekroczyły przewidywane wydatki o blisko bilion dolarów w tym roku. To też premier Trudeau obiecał obniżkę podat-

ków, zwiększenie wysiłków na rzecz zatrudnienia i posunięcia antyinflacyjne.

Stosunki amerykańsko-kanadyjskie nie układają się najlepiej na tle zagadnień finansowych. Bilans wymiany handlowej jest deficytowy po stronie naszej, a Kanada nie spieszy się z jego wyrównaniem, jak też nie chce zmieniać układu z 1965 r., na mocy którego przywożone są do nas bez opłat celnych samochody z Kanady, produkowane tam przez firmy amerykańskie. Układ ten przynosi korzyści Kanadzie, bo zapewnia stałą produkcję samochodów, a więc i stałe zatrudnienie. Nie oczekuje się więc, aby Kanada zmieniła swoje stanowisko w tej sprawie, bo naciski bezrobocia są silne.

Trudeau musi współdziałać politycznie z Nowymi Demokratami, jeśli chce utrzymać się przy władzy, a oni są nastawieni nacjonalistycznie i nie godzą się z sytuacją, w której dwie trzecie przemysłu, ropy i produkcji mineralnej oraz lasów jest własnością albo jest kontrolowane przez amerykańskie interesy przemysłowe. Sojusznicy premiera żądają, aby zbadał on amerykańskie inwestycje w Kanadzie i skasował liberalne koncesje z przeszłości.

To wszystko składa się na trudności kanadyjskiego premiera Trudeau.

Religia w Sowietach

Od 55 lat rosyjski bolszewizm walczył z religią, którą uważał za swego wroga. Ale duchowe potrzeby człowieka obejmują i problematykę religijną, to też ani przesładowania duchowieństwa, ani likwidowanie świątyń, ani olbrzymia propaganda bezbożności przy pomocy instrumentów władzy państwowej nie potrafiły wyniszczyć uczuć religijnych w Sowietach.

Komuniści głosili tezę, że w miarę zdobywania przez społeczeństwo masowego wykształcenia zanikną potrzeby religijne, bo religia jest uczciwą dla ludzi bez wykształcenia. Tymczasem okazało się, że w miarę rozszerzania się wykształcenia ludności w Sowietach wzrastają i zainteresowania religijne, a z zainteresowań tych wyłaniają się potrzeby wiary.

Ostatnio, jak podaje "Christian Science Monitor" w artykule Paula Wohl, sowiecki dziennik "Prawda" wystąpił z obszernym omówieniem sytuacji religijnej, wiążąc ją dla taktycznej wygody z "nacjonalistycznymi tendencjami", co w propagandzie komunistycznej jest poważnym oskarżeniem. — Dziennik napisał nawet, że niektórzy partyjniacy, dla których bojowy ateizm ma być dyrektywą w postępowaniu, stosują praktyki religijne.

Sowiety, ten zlepek wielu narodów i grup etnicznych, chce wyniszczyć poczucie pochodzenia w złudnej nadziei, że powstanie "narodów sowiecki", dyrgowany oczywiście przez Wielkorusów, ten istotny ośrodek rządów w olbrzymim imperium. I stąd Sowiety zwalczają ideologicznie i praktycznie represjami władzy państwowej "nacjonalistyczne tendencje", uważając iż utrzymywanie się form religijnych jako wyraz tych tendencji. Wiadomo jednak, że walka z religią jest trudna, bo przykład wydarzeń w Litwie w ostatnim czasie może tu być najlepszym przykładem.

Ale są i sprawy dla komunistycznego pojmowania sytuacji w Sowietach wręcz niepokojące. Dziennik wojska, "Czerwona Gwiazda", alarmował, że wśród wojska "odżywa przeszłość w świadomości i w praktykach" religijnych. Pojawiają się krzyże w koszarach, grupy Białorusinów powołanych do wojska odmówiły złożenia przysięgi czy też wzięcia broni, a w środowiska rodzin oficerskich przenika "sektta baptystów".

W tym wszystkim znamienne jest przede wszystkim to, że o objawach uczuć religijnych prasa sowiecka pisze w tonie alarmowym, jak też ujawnia, że religia utrzymuje się nawet wśród partyjników w wojsku.

To i Owo

Nieznany złodziej w Springfield, Mass., skradł dwie świeżo wyprane sutanny biskupie, które suszyły się w ogrodzie na słońcu. Purpurowe sutanny należały do biskupa kościoła rzymsko-katolickiego Christopher J. Weldon.

* * *

Grupa uczonych japońskich, przeprowadzając eksperymenty uczenia papug różnych języków, stwierdziła, że ptaki te najwięcej słów zapamiętują z łaciny, przy czym najwyraźniej je wymawiają.

* * *

Herbata pojawiła się w Polsce dopiero pod koniec XVII wieku. Długo nie mogła się przyjąć. Uznawano, że znacznie smaczniejsza są napary z kwiatu lipowego i rumianku. Herbatę zaś pijano tylko (i to z safranem)... na poty, albo przed długą drogą, jako środek na wzmocnienie!

* * *

Wiadomo jest powszechnie, iż małe dzieci są niezmiernie ciekawe i stale zadają dorosłym wielką ilość pytań, często niezmierne trudnych do dania na nie odpowiedzi. Jeden z badaczy tego zagadnienia zadał sobie trud i obliczył, iż czteroletnie dziecko zadaje takich pytań dziennie przeciętnie 437.

* * *

Jeden z prawodawców stanu North Dakota opowiedział się za połączeniem północnej i południowej Dakoty w jeden stan — Dakoty. Inny, dowcipniś powiedział, że moglibyśmy tak samo połączyć dwie Caroliny i dwie Virginie, ale do tego chyba nie dojdzie, bo trzech gubernatorów i sześciu senatorów straciłoby

tak ważne i dobrze płatne stanowiska, a co najgorsze — musielibyśmy znowu przerażać flagę amerykańską, bo miałyby trzy gwiazdki za dużo.

* * *

"Słowo" o starzeniu się kobiet: "Kobiety się nie starzeją, bo są tak zawsze zajęte, że nie mają czasu na starzenie." Dlatego pytanie w żargonie polsko-amerykańskim "Jaka pani stara?" powinniśmy zmienić na: "Jaka pani młoda?"

* * *

Projektanci szeregu krajów pracują nad wykorzystaniem tworzyw sztucznych do nietypowej produkcji mebli. Chcą zaoszczędzić kolorowe zestawy meblowe, które kupowane w paczkach nadmuchiwano w domu za pomocą pompki. Jeżeli jakiś mebel jest chwilowo zbędny, lub przeszkadza np. w czasie malowania, czy generalnych porządków, wypuszcza się z niego powietrze i chowa do szafy.

* * *

Poeta irlandzki James Stephens powiedział: "Kobiety są mądrzejsze od mężczyzn, bo chociaż mniej wiedzą, to jednak więcej rozumieją." Ciekawa rzecz czy wszystkie nasze czytelniczki zgodzą się tym powiedzeniem. Chyba nie z pierwszą jego częścią.

* * *

Podobno kontroli urodzeń sprzeciwiają się najbardziej dziadkowie i babcie, bo obawiają się, że kiedyś może zabraknąć wnuczków i wnuczek, a przecież nie można sobie wyobrazić dziadka bez wnuka i babci bez wnuczki.



Rosjanie w Hiszpanii

CHRISTIAN SCIENCE

MONITOR — Aczkolwiek z szybkością nie większą od lodowca i w wynierzonych kwotach, Rosjanie zaczynają przyjeżdżać do Hiszpanii. Mimo podpisanego układu handlowego ze Związkiem Sowieckim i powiększających się kontaktów z innymi krajami sowieckiego bloku, generał Francisco Franco nadal pozostaje ostrożny.

"Otwarcie drzwi na Wschód" — przewidywano zainicjowanie w 1956 r., kiedy to hiszpański ambasador w Paryżu po raz pierwszy spotkał się z rosyjskim, do dzisiejszego dnia jest nieczym więcej jak tylko ich uchylem.

36-letni reżym Franco stanowczo unikał ustalenia dyplomatycznych stosunków z krajami komunistycznymi, z jednym wyjątkiem Kuby. Istotnie, w Madrycie nie ma komunistycznych ambasadorów, nawet z Hawany, chociaż kubańska ambasada została otwarta.

W ciągu ubiegłych ostatnich lat Hiszpania nawiązała konsularne i handlowe stosunki z Rumunią, Polską, Bułgarią i Czechosłowacją. Małe, przedstawicielstwa tych krajów nie otrzymały jednak pełnego statusu dyplomatycznego. Z Jugosławią podpisano tylko handlowe porozumienie i ostatnio — ze Związkiem Sowieckim. Jak na razie żaden z tych krajów nie otrzymał zgody na otwarcie placówki konsularnej.

Podpisane we wrześniu sowiecko-hiszpańskie porozumienie handlowe w Paryżu jest wynikiem półtorarocznego negocjacji. Spodziewane jest — że podniesie ono obrót towarowy między dwoma krajami z obecnych \$10 milionów do \$40 milionów w r. 1973.

Rosjanie domagali się, aby ich handlowa delegacja w Hiszpanii otrzymała dyplomatyczny status i nietykalność osobistą jako przedstawiciele konsularni. Hiszpanie sprzeciwiali się temu. Poza ich przewrotnością kryje się świadomość dywersji i szpiegostwa rekordu ZSRR w innych

krajach pod osłoną dyplomatycznej nietykalności.

W ub. roku byliśmy świadkami wydalenia 105 agentów rosyjskiego wywiadu z W. Brytanii, a w krótkim czasie potem z Belgii 30 sowieckich dyplomatów, przedstawicieli handlowych, bysnesmanów i dziennikarzy pod zarzutem: uprawiania szpiegostwa.

Także w r. 1971, Republika Zaire wydalila 30 Rosjan za podżeganie studentów do demonstracji. Tego samego roku Meksyk wyrzucił 5-diu rosyjskich dyplomatów, kiedy po aresztowaniu meksykańskich rewolucjonistów wykryto, iż Rosjanie pociągali ujętym dywersantom w przedostaniu się do Płn. Korei na szkolenie w walce partyzanckiej. Oficjalnie przynależno im stypendia na rzekome studia na Uniwersytecie Przemysł im. Lomonosowa w Moskwie.

Kiedy na wiosnę rosyjska misja handlowa rozpoczęła swoją działalność w Madrycie, jej stan liczebny będzie ograniczony do 12-tu osób, z których tylko 4-rem zostanie przyznana dyplomatyka a ty czna nietykalność. Innym warunkiem porozumienia jest ograniczenie dyplomatycznych przesylek, wolnych od inspekcji, do wagi półtora funta miesięcznie. Te same warunki będą obowiązywać hiszpańską delegację handlową w Moskwie.

Obecny pakt handlowy poprzedziły inne porozumienia sowiecko - hiszpańskie. Dwa lata temu otworzono w Madrycie stałe biuro rosyjskiej floty handlowej. Przebywa również korespondent TASS, na podobnych warunkach co korespondent oficjalnej hiszpańskiej agencji prasowej w Moskwie.

Ważnym porozumieniem: między oboma krajami było wyrażenie zgody przez Hiszpanię, aby rosyjska flota rybna, u północno-zachodnich wybrzeży Afryki mogła zawijać do portów Wysp Kanaryjskich celem uzupełnienia zapasów i uczynienia przygotowań do połowów.

Wzbogacacie Sie i Milczcie!

GWIAZDA POLARNA — Na ulicach Aten pojawiły się niedawno plakaty. Zarówno na placu Konstytucji, gdzie angielscy turyści jedzą przesłodzone ciastka, jak i w dzielnicy Plaka, gdzie mury tawern zdają się być przesiąknięte oliwą, można zobaczyć kolorowe zdjęcia fabryk rafinerii, zapór, opatrzone oficjalnym sloganem: "1967-1972, 5 złotych lat".

Od pewnego czasu wszędzie rozbrzmiewa słowo, którego autorem jest Makarezos, trzeci człowiek w państwie: "Nigdy jeszcze sytuacja gospodarcza w Grecji nie przedstawiała się równie optymistycznie, a ludność nigdy nie dysponowała równie dużą siłą nabywczą".

Ta optymistyczna deklaracja nie odbiega zbytnio od rzeczywistości. Grecja znajduje się w trakcie przekraczania progu dzielącego kraj rozwijające się od krajów rozwiniętych i "dziś kapitalizm", którego wyznawcami są greccy armatorzy, przyniósł pewne owoce masom.

W ciągu pięciu lat dochód na głowę ludności wzrósł z 700 do 1.100 dolarów rocznie. Można zresztą łatwo to stwierdzić w Atenach, gdy się widzi jak natychmiast po ukończeniu pracy blisko 200 tys. samochodów osobowych jedzie w stronę nadmorskich plaż. To właśnie sprawia, iż aktualni władcy Grecji mówią z dumą:

"Grecki produkt narodowy brutto wzrasta rocznie o 7.6 proc., co stawia nas na drugim miejscu w świecie, tuż po Japonii".

Ale kiedy przyjrzy się do wiadomości te fakty, obliczy liczbę lodówek, pralek, a także wielkość prywatnych kont bankowych, które w ciągu roku wzrosły o ponad 20 miliardów drachm, to tym bardziej odczuwa się przynależność do nastrojów ulicy. Tak, jak by jedyna ideologia w kraju była nieskomplikowana dewiza: "Wzbogacacie się i milczcie!"

Opozycja jest reprezentowana publicznie jedynie przez garstkę osób z tradycyjnej prawicy lub wiernych królów w Konstantynopolu, chłowo tolerowaną przez pułkowników.

Przywódca partii liberalnej i były premier Kanelopoulos, który nie opuszcza swego mieszkania, by uniknąć kontaktów z tłumem, mówi: "Zostałem nielegalnie pozbawiony władzy przez armię, a później osadzony w areszcie domowym. Ale chcę mieszkać i umrzeć w Grecji, dlatego też nie pokazuję się w mieście i nie przyjmuję żadnych zaproszeń".

Rocznica Związku Polaków w Niemczech

W Koszalinie odbyła się sesja naukowa poświęcona 50 rocznicy powstania Związku Polaków w Niemczech. Wśród uczestniczących w sesji przeszło stu byłych działaczy związku z terenu powiatów bytowskiego i złotowskiego znajdował się zasłużony działacz — Henryk Hanusz, odznaczony Orderem Budowniczych Polski Ludowej.

W toku obrad przypomniano walkę o polskość ludności tych ziem oraz represje hitlerowców wobec działaczy związku, na skutek których wielu z nich poniosło śmierć. Kilkunastu zasłużonych działaczy udekorowano odznaczeniami państwowymi i regionalnymi. Krzyże Kawalerskie Orderu Odrodzenia Polski otrzymali: Julian Cieślak, Wacław Dyba, Jakub Olewski, Józef Gostomski, Paweł Peta i Ludwik Templin.

Następny Synod Biskupów w 1974 r.

Na konferencji prasowej w Rzymie ks. biskup Władysław Rubin, sekretarz generalny Synodu Biskupów, poinformował, że rozpoczęto już prace przygotowawcze do następnego Synodu Biskupów, który odbędzie się w Wietnamie w 1974 r.

Papież Paweł VI przyjął na audiencji 15 członków Rady Generalnego Sekretariatu Synodu Biskupów. Poruszono problemy jakie będą omawiane na kolejnym Synodzie Biskupów. Papież podkreślił, iż Synod Biskupów jest ważnym świadectwem wzajemnej pomocy pomiędzy Kościołem Powszechnym a Kościołami lokalnymi.

Głębsza Sprawa Podręczników

Przy Kongresie Polonii działał Komitet Badania Podręczników Historii Amerykańskiej.

Jego zadaniem jest sprawdzenie pominięcia udziału Polaków w zakładaniu, rozwoju i obronie Stanów Zjednoczonych, starania o poprawki i dopatrzenie, aby takie nazwiska jak Kościuszko, Pułaski, Krzyżanowski nie były pomijane i zbywane milczeniem szczególnie w podręcznikach historii dla szkół średnich — high schools.

Jest to zadanie wielkie i może zasługi Polonii wobec Ameryki postawić w perspektywie prawdy. I w tej pracy Komitetowi należy się nie tylko uznanie, ale poparcie i zachęta nas wszystkich.

Należy tu wszakże podkreślić, że prace tego Komitetu są dopiero początkiem znacznie szerszej działalności, jaka powinna być zaplanowana. Chodzi tu mianowicie o teksty historii powszechnej, opracowane dla szkół średnich i dla kolegiów.

W ogólnej ocenie, teksty te, obok ważnych dat i osobistości z historii Wielkiej Brytanii, wypelnione są małostkowściami z dziejów angielskich. Posiadają stosunkowo wiele odnośników do historii Niemiec, Francji i Państw Skandynawskich. Natomiast Polska, Czechosłowacja, Kroatia (mówimy tu tylko o Słowianach zachodnich, należących do kultury Zachodu) wymieniane są przejściowo, gdy sprawy tych narodów wchodziły w konflikt z interesami Niemiec.

I nie mogło być inaczej, albowiem historioznawstwo Europy Środkowo Wschodniej i

Południowej oparte jest głównie na tekstach niemieckich w amerykańskich, a częściowo w brytyjskich wydawnictwach.

Dla studenta polskiego pochodzenia, historia Polski bardzo mało znaczy na tle takich dziejów powszechnych. Wie np., że Descartes, Locke itd. przeorali myśl europejską. Ale nie wie o Pawle Włodkowicu, Fryczu Modrzewskim, Wawrzynku Goślickim, którzy należą do myślicieli politycznych na europejską skalę.

Ocenia angielską Magna Carta, ale nie wie o polskim Neminem Captivabimus, a przecież te dwa akty są epokowymi wydarzeniami w dążeniu Europy do wolności. Zna Byrona, ale nie Mickiewicza. Zielonego pojęcia nie ma o sławnej lwowskiej szkole matematycznej.

O zwycięstwie Sobieskiego pod Wiedniem, które jest jednym z głównych przełomów w dziejach Europy, czyta jak o jednej z wielu bitew.

Przykładów takich można przytoczyć całą listę, ale to nie jest celem niniejszego artykułu.

Naszym celem jest podkreślenie, że student amerykański powinien mieć więcej wszechstronny, ekumeniczny podręcznik historii szczególnie europejskiej, zamiast tego co dzisiaj posiada — ograniczone anglosaskie i niemieckie oceny.

Nie mamy pretensji do tego, że wiemy, jak zagadnienie to należy rozwiązać. Ale uważamy, że należy też sprawie nadać rzeczowy kierunek przez rozpoczęcie dyskusji.

J. W.

Lecznictwo w Anglii i u Nas

W tygodniku "Newsweek" rozwinęła się dyskusja po artykule, stwierdzającym, że szpitalnictwo angielskie nad naszym. Jeden z czytelników pisze:

"Ubiegłej jesieni, będąc w Walii, zachorowałem ciężko. Wpadłem w panikę na myśl, że będzie to dla mnie finansowa katastrofa. Ale panika okazała się bezpodstawną.

Po 16 wizytach domowych lekarza i 5 wizytach pielęgniarki, po kilkudziesięciu analizach laboratoryjnych różnego typu, po 5 prześwietleniach płuc, po konsultacji ze specjalistą i zrealizowaniu 10 recept moją kuracja została zakończona. Moja dopłata wyniosła \$5 i to tylko za lekarstwa. Opieka? Nigdy nie spotkałem się z lepszą."

Inny czytelnik bierze w obronę pielęgniarki w naszych szpitalach, twierdząc, że są przeważnie niewinnymi ofiarami złego systemu. Są na ogół źle płacone, przepracowane i fatalnie kierowane, otrzymując polecenia z wielu różnych stron.

Amykańskim szpitalom brak wewnętrznej organizacji. Pełne są doktorów, z których każdy działa jako niezależny przedsiębiorca. Każdy lekarz ma swych pacjentów, rozsiadanych po pokojach i oddziałach. Gdy zajdzie komplikacja, wzywa się innego lekarza i zdarza się, że tego samego pacjenta w tym samym czasie ma pod opieką trzech lub więcej lekarzy z minimalną wzajemną koordynacją. — Taki jest klimat, w którym pracują pielęgniarki."

Kanadyjska Północ

Rząd federalny w Ottawie ujawnił wielkie plany, jakie ma odnośnie rozwoju Kanadyjskiej Północy. Złożono ofertę kanadyjskim i amerykańskim firmom naftowym do budowy rurociągu, którym przepuszczany byłby gaz naturalny ze złożysk w Zatoce Prudhoe na Alasce oraz z kilku innych miejsc kanadyjskiej Arktyki do doliny rzeki Mackenzie i dalej w kierunku środkowej części Stanów Zjednoczonych.

Odpowiednie konsorcjum ma być utworzone w przyszłym roku, które wydatkuje sumę 5 do 8 bilionów dolarów na budowę tego rurociągu. Rząd kanadyjski zastrzegł się jedynie, aby udział firm kanadyjskich stanowiły połowę tego konsorcjum.

Pierwszym etapem tego gigantycznego przedsięwzięcia jest budowa autostrady otwartej przez cały rok z północnej Alaberty do Oceanu Arktycznego. Wzdłuż niej pójdzie gazociąg oraz powstana nowe osiedla.

Na zachód od doliny rzeki Brytyjskiej Kolumbii i Yukonu, rząd federalny planuje budowę sieci lokalnych linii kolejowych aby mieć dostęp do niezmierzonych bogactw mineralnych i drzewa, które będą transportowane do portu Prince Rupert nad Pacyfikiem.

Linie te, w połączeniu z liniami kolejowymi Canadian National i liniami kolejowymi rzadu Brytyjskiej Kolumbii pozwolą na zwiększenie eksportu do Azji, a tym samym na skierowanie wwozu w innym kierunku niż obecnie. Jak wiadomo Kanada głównie eksportuje towary do Stanów Zjednoczonych.

Ambitne plany napotykają na wiele trudności. Trzeba wziąć pod uwagę zanieczyszczenie środowiska, które trzeba kosztownie walczyć z ograniczyć do minimum. Dalej w grę wchodzi finansowanie.

Kanadyjczy nie są w stanie zbudować własnymi siłami gazociąg, autostradę i sieć kolejową. Konieczna jest tu

pomoc Amerykanów. Inwestycje znów USA, to nie tylko obawa przed popadnięciem w zależność od sąsiada od południa, ale również zwiększenie się ilości amerykańskich dolarów w Kanadzie, które dzięki temu obniżają swoją wartość, a tym samym wypychają kanadyjskiego do góry.

Już obecnie eksport kanadyjski znalazł się w trudnej sytuacji, na skutek tego, że za dolara kanadyjskiego muszą Amerykanie płacić swoje 102 centy. Kanadyjskie towary są więc o 2 procent droższe niż kiedyś były. Chcąc je nabyć kupiec amerykański musi do każdego swojego dolara dopłacić 2 centy, co przy większych zakupach stanowi poważny wydatek. Dalej na wpływ amerykańskich dolarów spowoduje, że kanadyjski dolar może kosztować 105 a nawet 110 centów USA. Byłaby to klęska dla kanadyjskiego eksportu.

Miejmy jednak nadzieję, że rząd kanadyjski tę trudność pokona i znajdzie pomysły na rozwiązanie problemu dla swoich obywateli.

Spotkanie Kurierów Tatrzańskich

W Zakopanym odbył się zjazd kurierów oraz konsultatorów, którzy działali na południowych granicach Polski w czasie okupacji hitlerowskiej. Pod Giewontem stawili się ponad 110 osób, które uczestniczyły w ruchu oporu, pełniąc funkcje kurierów lub współpracując z nimi.

Do głównych zadań kurierstwa należało utrzymanie łączności pomiędzy Warszawą i Budapesztem, przetrzymanie wojskowych, którzy spieszyli do tworzenia się Armii Polskiej na Zachodzie, przetrzymanie pieniędzy i korespondencji dla polskiego podziemia. Do akcji walczyli również Słowacy i Węgrzy, którzy z narażeniem życia współpracowali z kurierami.

Council 87 P.N.A. Bowling League

| STANDINGS | W. | L. |
|--------------------|-----|-----|
| Sears Bank | 19½ | 10½ |
| E. Mares Pontiac | 18½ | 11½ |
| Joan Of Archer | 16½ | 13½ |
| Ciesla-Ridge F. H. | 15 | 15 |
| Allied Florist | 10½ | 19½ |
| General Sausage | 10 | 10 |

In last Monday night's action, E. Mares Pontiac moved to within one game of Sears Bank by topping Ciesla - Ridge Funeral Home twice. Leading the way for E. Mares were "Miracle Mike" Slowiak with 224, 244-652 (any time I shoot that high, it's a miracle) and T. Wenderski 215-573. R. Pietraszek had 513, D. Masty 474 and N. Vrbancic 449. The high men for Ridge were S. Wiedenski 232-575 and F. Decore 215-555. C. Herostowski 492, H. Erspamer 473 and C. Lenz 427, failed to supply much help.

Meanwhile, Sears Bank and Joan Of Archer locked horns, but didn't solve anything, as they each won 1½ games. Sears high man, as usual, was Mr. Robert Poca with 257-621 (when you've been bowling the way he

has, you deserve to be called Mister). T. Mikrut had 543, B. Levin 209-540, B. Tokarozky 496 and D. Konkolewski 492. Our sympathy goes out to F. Stuch who shot 243, 203-631 and didn't even win a pot despite leading Joan's to their split for the night. J. Sroka had 534, F. Linkowski 498, R. Dybas 484 and Mrs. Mike Latka 414 (when you've been bowling like this all year, you deserve to be called Mrs.).

In other action, General Sausage took 2 out of 3 games from Allied Florist and moved to within ½ game of 5th place behind the shooting of B. Poremski 211-538 and E. Sablik 512. T. Stefanski (who could give his Dad lessons) had 488, Ed "Dad" Stefanski 443 and G. Girolamo 220-498. It's surprising that Allied could only win 1 game despite 4 men over 500. Top "500" man was J. Gallagher with 205-540, followed by N. Cortez 522 (see, you can do it Nick), E. Ogonowski 202-517 and H. Hadzima 517. The 5th member of the team (?) B. Blanford had 391 (that's for 3 games, isn't it?).

1973 Garden Show Will Have a New Look

The 1973 Chicago Flower and Garden Show will have a new look with twice as much space, a non-profit status and point sponsorship by the Chicago Horticultural Society and the Chicago Assn. of Commerce and Industry.

Plans for the March 24 through April 1 event at McCormick Place were announced recently. Thomas H. Coulter, chief executive officer of the association, promises "the show will be the largest and most beautiful ever held in the United States. New, civic-oriented objectives have stimulated by major Chicago institutions and commercial exhibitors."

Much of new direction of the show is a direct response to requests from visitors to previous shows, according to Robert P. Wintz, executive director of the Chicago Horticultural Society and manager of the exhibition.

Small gardens, practical planting for householders and apartment dwellers and educational projects by schools, amateur groups, city and state agencies and floral arrangements by women's garden clubs will be featured.

Commercial exhibit areas will be arranged according to general categories of the merchandise offered for sale. Refreshments will be available in four separate garden settings.

Odom Fined \$500

New York (UPI)—Baseball commissioner Bowie Kuhn announced recently that following the World Series he fined Oakland Pitcher John Odom \$500 for his conduct during the Series.

Odom was fined for bumping umpire Bob Engel while protesting a home plate decision during the sixth game and using abusive language against umpire Jim Honochick during the seventh contest. Lesser finds of undisclosed amounts were imposed on Oakland manager Dick Williams and Cincinnati pitcher Clay Carroll for using abusive language during the Series.

Sin Bin

Canada may be embarrassed by its stunning losses in hockey to the Soviet Union, but defeat in itself is merely shocking. What is shameful is the defection of four Team Canada players, who stamped their feet like children and said they would take their skates and go home because they were not playing enough. Coach Harry Sinden had to pick and choose the right complement for each game; the players he overlooked for one reason or another had at least a moral obligation to remain with the squad. In quitting and going home, Vic Hadfield, Rick Martin, Jocelyn Guevremont and Gil Perreault disgraced Canadian hockey, and perhaps they personified the seasons for Canada's astonishing failure. Consider the statement by Perreault, who said he was returning to North America because he was not in shape and wanted to be by the beginning of the National Hockey League season. If he was not in shape, he should not have been on Team Canada in the first place. And neither should have Hadfield, Martin, Guevremont or any others who were not eager and ready to do their best.

Schmidt To Quit Bruins

Milt Schmidt will end his 36-year association with the Boston Bruins at the end of the current National Hockey League season. A Toronto Star report said that Schmidt, who is 54, has turned over direction of the club's affairs to Harry Sinden as the first step towards leaving the club in the spring.

One of the reasons Schmidt is reported ready to resign his position with the Bruins The Star added is the fact the Adams family plans to sell the majority of its stock in the Boston Bruins before next season. Weston Adams Sr., is the chairman of the board of the Bruins while Weston Jr., is president of the team.

Kronika Harcerska

"Do Dziecka Swego Mów Po Polsku i Zgłoś Je Do Polskich Zuchów Czy Harcerzy"

W Ciągłym Ruchu

Jednym z przejawów życia jest ruch. Żywa, zdrowa istota zmienia się sama i zmienia swoje otoczenie, — wytrwale zdążając — do wytyczonego przez siebie celu.

Harcerstwo od zarania swego istnienia jest żywe, przystosowując — do zmieniających się warunków i psychiki młodzieży — swe metody i formy działania — nie zmienia jednak swego celu: doskonalenia człowieka jego własnym, świadomym wysiłkiem, rozpoczynając swą drogę pod górę, ku wyżynom od małego zucha, a nie kończąc jej nawet w sędziwym wieku Instruktora, który pełnił już wszystkie najwyższe funkcje w organizacji i dźwigał odpowiedzialność rozlicznych zadań i prac, których nie zostawił póki nie wypełnił, nie wykonał.

Per Aspera Ad Astra

... Droga ta nie kończy się nigdy dla tego, kto świadomie i dobrowolnie na nią wkroczył.

Myśl tę twórca Ruchu Skautowego, Baden Powell ujął po swojemu: Kto raz skautem — nim zawsze! ...

Drogę tę musi — małemu zuchowi, młodej harcerce czy harcerzowi, niedoświadczonemu zastępowemu, wodzowi czy drużynowemu — ktoś pokazać, ktoś musi ich na nią wprowadzić.

W Harcerstwie jest na to prosty przepis: Ma to zrobić starsza siostra — Instruktorka, starszy brat — Instruktorka w stosunku do młodszej siostry czy brata. Oni to mają pokazać tę drogę, choć skomplikowaną, ścieżkę, pokazując jak po harcersku należy żyć, jak wygrać wielką grę życia.

Pokazać — to znaczy samemu po harcersku żyć.

Drugim szczeblem harcerskiego wtajemniczenia — to sztuka wprowadzenia innych na harcerski trop. Jednym ze sposobów wdrażania w tę sztukę — to szkolenie na kursach.

Hufiec Harcerzy "WARTA" ubiegłej niedzieli rozpoczął kurs zastępowych. Na pierwszą zbiórkę stawili się 19-tu kandydatów na 22 zgłoszonych. Zastępy kursowe, prowadzone przez zastępowych rówieśników, tworzą drużynę kursową im. M. Kopernika. Komendantem - drużynowym jej jest Hm. J. Sochański.

W ciągu 10 zbiórek jedni będą doskonalili swą rozpoczętą już wspinaczkę, swe sposoby przekazywania harcerzom prowadzonych przez siebie zastępów — jak po harcersku żyć, drużyny natomiast będą dopiero poznawać umiejętność prowadzenia zastępów. Wszyscy mocniej włączą się w nurt Ruchu naszego, za-

ciężnia swe ogniwa w łańcuchu pokoleń harcerskich.

Jak druh Hufcowy zauważył, pierwsze spotkanie cechowało młodzieńczość, szczery entuzjazm. Życzymy więc, oby on za każdą zbiórką rosi, poźniejsza — stając się motorem przyszłych osiągnięć w pracy zastępów w drużynach, z których kursanci pochodzą.

21-szy Krag Harcerski nie spoczął na laurach po wystawie Folkloru na Navy Pier, ale intensywnie — co sobotę przygotowuje swoją wkładkę — w przedstawienie polskich zwyczajów świątecznych w Dniu Polskim w Muzeum Przemysłu i Wiedzy, który będzie miał miejsce w niedzielę 10 grudnia. Harcerze dają 2 pierwsze przedstawienia.

Starsi harcerze z Kręgu "Orłów Kresowych" mogą wpisać w swej kronice dobry uczynek wyświadczony na rzecz Wydziału Kongresu Polonii. Otóż, gdy po zlikwidowaniu swego stoiska, zauważyli samego tylko prezesa Wydziału M. Kobielinskiego z synem likwidującego stoiska Kongresu pospieszyli z pomocą. Praca ta zajęła blisko półtorej godziny, mimo że z Kręgu do pomocy doszło 10 osób.

W sobotę dnia 9 grudnia o godz. 2:15 w sali Parku Pułaskiego zuchy z Hufca "Swit" goszczą św. Mikołaja, zapraszając inne Gromady.

Na powitanie — sędziowego Przeciela dzieci — zuchy dziewczynki przygotowały odpowiedni program. — Rodzice również mile widziani.

Kartki Świąteczne

Do grona przyjaciół — pomagających K.P.H. w rozsprzedaży kart — dołączają biuro wysyłki paczek "Warta", 1123 N. Damen — prowadzone przez p. Wandę Harcaj.

Zyczenia Powrotu Do Zdrowia

Druhu p. Zofii Sadlińskiej Karpa — zyczenia szybkiego powrotu do zdrowia przesyła cała Rodzina Harcerska w Chicago.

Konkurs Wiedzy o Polsce

W wszystkich ośrodkach pracy harcerskiej przygotowuje się konkurs między młodzieżą harcerską ze znajomości geografii i historii Polski. — Konkurs odbędzie się na dwu poziomach: młodzież harcerska do lat 15 oraz młodzież w wieku wędrowniczym od lat 16 ...

Hufcowi otrzymali wstępne materiały dotyczące konkursu. Wierzymy, że w Konkursie weźmie udział cała młodzież Hufców.

Po Wizycie Kardynała J. Króla

Reakcja Społeczeństwa i Prasy

(FEI). W dniach od 11 do 17 października br. bawił jak wiadomo w Polsce z wizytą Kardynał Jan Król, Arcybiskup Filadelfii i Przewodniczący Konferencji Episkopatu w Stanach Zjednoczonych. Przybyłe ostatnio osoby z kraju zgodnie stwierdzają, że pobyt Kardynała pozostawił nam duże wrażenie i to nie tylko wśród tysięcy rzesz ludności, która manifestacyjnie witała go na trasie jego przejazdów i w tych miejscowościach, które odwiedził przyjmowany spontanicznie, lecz w całym kraju.

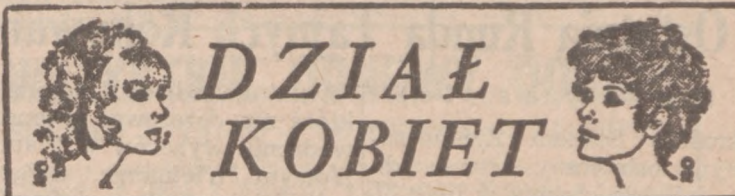
Choć Kardynał Król — jak mówią wspomniane osoby — jest już w Stanach Zjednoczonych od kilku tygodni, jego wizyta, która nazwał się grzywną, jest nadal żywo komentowana wśród szerokich mas społeczeństwa polskiego. Mówi się o prostocie i bezpośredności tego wysokiego dostojnika Kościoła w Ameryce, o jego szczerym i gorącym przywiązaniu do kraju swych rodziców, gdy podnosił niejednokrotnie w kazaniach minioną przeszłość narodu polskiego pełną męczeństwa, ofiar i bohaterstwa, dodając niedwuznacznie, że i dziś niełatwo osiągnąć jeszcze te cele, o których marzą dzień po dniu miliony Polaków. Wyrażał on nadzieję lepszej ich przyszłości i podziw dla powojennej pracy narodu. "Ciężkie rany zadane ostatnią wojną leczą się rzetelną i solidną pracą — podnosił w swych kazaniach Arcybiskup Filadelfii — odbudowaliśmy to wszystko, co zniszczyła wojna".

Godny uwagi jest fakt, że tygodniowy pobyt Kardynała

Jana Króla w Polsce ponieśli milczącym prasa warszawska, która z zasady choćby w krótkich komunikatach notuje różne nawet mało znaczące wizyty osób przybywających z zagranicy. Jedynie jeden dziennik stołeczny, "Słowo Powszechne" Paxu poświęcił pobytowi Kardynała szereg informacyjnych sprawozdań. Również Radio Warszawa w komunikatach, choć krótkich, informowało słuchaczy o odwiedzeniu niektórych miejscowości przez Kardynała Króla oraz dwóch innych kardynałów z zagranicy Johna J. Wrighta i Paula Bertoli, którzy wspólnie z nim uczestniczyli w szeregu uroczystości kościelnych. Komunikaty te podawało Radio Warszawa, powołując się przeważnie na relacje "Słowa Powszechnego". Dość charakterystyczny jest fakt, że dwa czołowe dzienniki, "Życie Warszawy" i "Trybuna Ludu" nie podały nawet krótkiej wiadomości o uroczystościach w Oświęcimiu.

Szkło z Krosna

Jednym z głównych dostawców szkła gospodarczego na eksport są krosnieńskie huty szkła. Tylko w tym roku wyślą one do Francji 20 proc. wyrobów galanterii gospodarczej. Współpraca oparta jest na wzajemności. Francuscy kontrahenci przesyła "szklane zagłębienie" nowoczesny sprzęt do produkcji szkła o światowym standardzie. Dostarczają do Krosna automaty do produkcji kieliszków, a do Jasła prasy pozwalające na półautomatyczną produkcję szkieł reflektorowych.



Tradycyjny Obiad Na Dzień Dziekczynienia

INDYK PIECZONY Z KASZTANAMI

- 1 indyk wagi od 10 do 12 funtów
- 2 tuziny kasztanów (chestnuts)
- 1 łyżka siekanej pietruszki
- 1 cebula
- sól i pieprz do smaku
- 2 żółtka
- 5 małych kiełbasek wieprzowych (pork sausage)
- 2 filiżanki tartej bułki (bread crumbs)
- 1 łyżka masła
- sól i pieprz do smaku

Upiec 2 tuziny kasztanów i obrać ze skórki. Osem z tych kasztanów i wątróbkę z indyka utłuc w moździerzu na masę (lub zmieścić), dodać trochę drobnitko posiekanej pietruszki, cebuli, soli i pieprzu do smaku oraz dwa żółtka; wymieszać na masę, nadziać wole i zaszyć.

Małe kiełbaski wieprzowe, drobno posiekane, usmażyć w masle aż będą na pół usmażone, dodać poprzednio lekko przysmażoną cebulę, tartą bułkę, masło i sól do smaku i resztę kasztanów całych oraz jedno całe jajko, dobrze wymieszać; nadziać tym farszem tułów indyka i zaszyć mocno szpagatem. Włożyć w brytfannę i obłożyć cienkimi plasterkami słoniny. Wstawić w średnio gorący piec (około 325 stopni F.). Długość pieczenia zależy od wielkości indyka; liczyć należy dwadzieścia minut na każdy funt indyka. Podczas pieczenia trzeba często podlewać i przewracać tak, aby wokoło równo zrumienić.

INDYK PO WARSZAWSKU

Indyk (12-15 funtów)

- 1 średniej wielkości bułka, 2 filiżanki tartej bułki, wątróbka z indyka, rodzynki (½ filiżanki), kilka migdałów, sól, ½ łyżeczki cukru, 2 jaja, 6 łyżek masła, zielona pietruszka drobno usiekana, 1 filiżanka mleka.

Wymyć i posolić indyka. Przyrządzić nadzienie w sposób następujący: Rozmoczyć bułkę w mleku, później wycisnąć i utrzeć z żółtkami, cukrem i solą. Dodać 2 filiżanki tartej bułki, drobno pokrajaną wątróbkę, pietruszkę, 3 łyżki topionego masła, rodzynki i migdały. Ubić pianę z dwóch białek, wymieszać z masą, nadziać indyka, zaszyć, posmarować dobrze masłem, wstawić do pieca. Piec 3-4 godziny podlewać często masłem.

NADZIE NIE Z ŻURAWIN (Cranberry Stuffing)

- 3 filiżanki świeżych żurawin (¾ funta)
- ¼ filiżanki cukru
- ¼ filiżanki topionego masła (melted butter)
- 4 filiżanki drobno pokrajanego białego chleba
- 1 ½ filiżanki rodzynków
- 1 łyżeczka soli
- ¼ łyżeczki cynamonu, skórka tarta z 2-cytryn (lemon rind)
- ¼ filiżanki wody

Usiekać żurawiny i wymieszać z cukrem. Utrzeć masło i wymieszać z chlebem. Dodać żurawiny i inne dodatki. Nadziać 10-12 funtowego indyka, wstawić do pieca.

Jeżeli chcemy by indyk szybciej się przyrumienił i był bardziej chrupki po upieczeniu, należy natrzeć go, przed wstawieniem do pieca zwykłym białym cukrem.

PAJ Z DYNI

(Pumpkin Chiffon Pie)

- 1 puszka gotowanej dyni (canned pumpkin)
- 3 jajka
- ½ filiżanki cukru
- 1 filiżanka mleka
- ½ łyżeczki soli
- ½ łyżeczki imbiru (ginger)
- ¼ łyżeczki utartej gałki muszkatołowej (nutmeg)
- 1 łyżeczka cynamonu
- 2 łyżki roztopionego masła
- 1 łyżka zwykłej żelatyny
- ¼ filiżanki zimnej wody
- ½ filiżanki cukru
- ciastka imbirowe (ginger snaps)

Dziewięć — calową formę pajową wyłożyć ciastkami imbirowymi, wypełniając szczeliny pokruszonymi ciastkami. Dookoła formy ułożyć ciastka przekrajane w pół. Na ciastka w formie wylać farsz dyniowy, który przyrządza się w następujący sposób: w podwójnym garnku zagotować przez 10 minut ubitą dynię, mieszając od czasu do czasu. Dodać ubite żółtka, cukier i mleko, zamieszać i dodać sól, imbir, utartą gałkę muszkatołową, cynamon i roztopione masło. Mieszać i gotować tak długo, aż masa stanie się gęsta, poczem usunąć z ognia i dodać namoczoną poprzednio w zimnej wodzie żelatynę. — Gdy masa zaczyna się ochładzać, dodać ubite na pianę białka z jaj, do których dodano ½ filiżanki cukru. Po wzięciu masy do formy ciastkowej wstawić do lodowni na trzy godziny do zamrożenia i wydać na stół z ubitą na pianę słodką śmietankę.

Winna Teściowa!...

W 1966 roku — najświeższa statystyka — blisko 44.000 ludzi popełniło w Indiach samobójstwo. 1.400 osób zabiło się wskutek zawodu miłosnego, 1.600 studentów — gdyż nie zdało egzaminu, 1.800 — z powodu nędzy, ponad 6.000 — z powodu nieuleczalnej choroby. Ponad trzy tysiące ludzi odebrało sobie życie z powodu teściowej. Jedną ze specyficznych cech życia rodzinnego w Indiach jest to, iż młoda kobieta po wyjściu za mąż obowiązana jest mieszkać w domu swej teściowej, która sprawuje nad nią niekontrolowaną często tyrańską władzę.

Wzorowi Mężowie

75 procent mężów w NRF pomaga żonom w prowadzeniu gospodarstwa domowego. Według danych Instytutu Al-lensbach, 26 procent spośród nich myje naczyńa. Najbardziej gorliwi są mężczyźni w wieku poniżej lat 45, posiadający wyższe wykształcenie.

"W DOMU NIEWOLI"

Wstrząsająca książka Beaty Obertyńskiej o losach Polaków w Sowietach.

Książka posiada uzupełnienie w postaci 13 pięknych wierszy Autorki.

Blisko 500 stron.

Cena \$5.00

Z przesyłką \$5.50
Zamówienia prosimy nadsyłać:

DZIENNIK ZWIĄZKOWY
Chicago, Ill. 60622

(Na C.O.D. nie wysyłamy)

1201 Milwaukee Ave.

Popierajcie Tych,
Którzy Ogłaszają Sie
w Dzien. Związkowym

Thanksgiving Day Special

November 23rd

"Bill and Coo," a Thanksgiving Day special, November 23rd, will be colorcast from 10:30 to 11:30 a.m. on Channel 9 (cancelling "The Merv Griffin Show" one-time-only).

The telecast, a fascinating and delightful viewing experience for youngsters and adults alike, features over 200 trained birds, complete with neoties, hats and other paraphernalia, existing in a very humanlike community called Chirpendale.

Segments of special interest include the appearance of the Chirpendale fire chief, perched on his fire engine and appropriately decked out in his fire chief's helmet; the antics of the Chirpendale "love birds;" and the finale

of the circus parade, with wagons commanded by the birds and pulled by a troop of cuddly puppies.

"Bill and Coo" will include live segments by Ken Murray and the original score by David Buttolph, played by Lionel Newman and a 55-piece orchestra, with a 30-voice chorus under the direction of Charles Henderson.

When Ken Murray's "Bill and Coo" was first shown theatrically, it was honored

with a Special Academy Award, in addition to the Parents' Magazine Award given for Special Merit in Family Entertainment. "Bill and Coo" is a superlative example of wholesome family entertainment.

Little Hope In Sight For Chicago Cougars

As if things weren't deplorable enough the Cougars went on the road for five games and come back Dec. 1 when they make their next home appearance. On the recent trip they lost the first game 3-1 against Edmonton Oilers.

Of course, their record is similar at home and on the road—they've won one game in the Amphitheatre and another somewhere else. Their record at home is 1-4, and on the road 1-8-1.

The Cougars most desperate need is for goal-scoring. Their offense has been the weakest in the World Hockey Assn. Some teams have more than doubled the Cougars' total output of 32 goals in 15 games.

"We just haven't been getting enough goal-production from some of our players," said recently Cougar coach Marcel Pronovost. "The attack hasn't been sustained."

General manager Ed Short is trying to make a deal for a forward who can find the target but hasn't had any luck so far.

"We've talked to a lot of clubs but there just isn't anybody available who could really help us," Short said.

So the Cougars will try to survive with what they have.

Among the disappointments has been Rosaire Paiement, who was a standout with the Vancouver Canucks of the National Hockey League a couple of seasons ago when he scored 34 goals. Last year, suffering an eye injury, he dropped to 10 goals at Vancouver and is still slumping.

So far, Paiement has contributed just three goals and four assists.

Reggie Fleming should be almost fully recovered for the

Hawks Call Up Kryskow

Left winger Rave Kryskow, 22, has been recalled from Dallas by the Black Hawks. Kryskow, the Hawks' No. 1 choice in the National Hockey League amateur draft of 1971, had scored eight goals and six assists in Central League play this season.

The youngster will fill the roster spot vacated by Pat Stapleton. Veteran defenseman Stapleton suffered a broken foot recently and is out indefinitely.

Ivanhoe To Present Another World Premiere

The world premiere of "Welcome Home," a comedy-drama starring Pernell Roberts, opens Thursday, December 7 at 8 p.m. in the Ivanhoe Theatre, 300 No. Clark Street, according to George Keathley, Producer/Director. Keathley will direct the new play written by veteran Hollywood Author/Producer Edmund Hartmann; it is his first play.

Ivanhoe Producer/Director, George Keathley said the complete cast for "Welcome Home" will be announced at a later date.

Special low priced previews will be held on Tuesday, Dec. 5 at 8:30 p.m. and Wednesday, Dec. 6 at 2 and 8:30 p.m.

For information and reservation, call 248-300.

Hint Sugar Bowl Seeking Irish-Huskies

A source close to the Sugar Bowl committee said a Nebraska-Notre Dame matchup is in the works. "Actually," said the source, "we feel an Alabama-Nebraska game — would be the very best we could get, but we understand that Alabama is looking real hard at the Cotton Bowl game." That probably would pit the Crimson Tide against Texas.

Trevino Fined By PGA For Walkout

Pro golfer Lee Trevino has been fined \$850 for walking out on the Sahara Open in Las Vegas last month. He was assessed \$700 for quitting the tourney and \$150 for "undue public criticism" of the PGA tournament players division officials concerning enforcement of the rules regarding delay in play.

Ostatnia Runda Tajnych Rokowań

(ciąg dalszy ze str. 1-ej)

kresliło Stanom Zjednoczonym ostatnie termin do podpisania umowy w dniu 31 października b. r. Kissinger wówczas zapowiedział że potrzebne są dalsze tajne rokowania dla uzgodnienia i wyklarowania pewnych punktów zawartych w tej umowie.

U m o w a

Kissinger twierdzi że sześć lub siedem punktów umowy może być gruntownie omówionych i wyklarowanych z delegacją komunistyczną w Hanoi, zanim dojdzie do podpisania umowy. Spodziewany jest też po konferencji w Paryżu, Kissinger uda się do Sajgonu, zanim dojdzie do podpisania umowy.

Sajgon domaga się wycofania wszystkich wojsk komunistycznych z Południowego Wietnamu, — oraz Laosu i Kambodży.

Prezydent Południowego Wietnamu, — Nguyen Van Thieu domaga się dalszych wyklarowań — uprawnien

"struktury administracyjnej" która ma dozorować przeprowadzenie wyborów w Południowym Wietnamie. Sajgon twierdzi że w obecnej formie umowa przewiduje utworzenie rządu koalicyjnego, w którym komunistki posiadłaby większość i sprawowali kontrolę nad państwem.

N a d z ó r

Sajgon dalej domaga się wyjaśnienia punktu o utworzeniu międzynarodowej komisji, który w 30 dni po podpisaniu umowy miałyby dozorować utrzymanie rozejmu jak i wstępnych przygotowań do zakończenia wojny.

Ambasador amerykański w Sajgonie, Ellsworth C. Bunker konferował wczoraj z prezydentem Van Thieu, ale nie podano do wiadomości prasy tematu obrad.

Hanoi w niedzielę przez prasę i radio, oskarżało prezydenta Van Thieu że stoi na drodze do osiągnięcia umowy i zakończenia wojny, stawiając niemożliwe do spełnienia warunki.

Polskie Mtyny Dla Szwedzkich Kopalń

Hale produkcyjne Pomorskich Zakładów Budowy Maszyn "Makrum" w Bydgoszczy opuścił pierwszy młyn do przemiału rudy żelaza dla szwedzkich kopalni w Kirunie. Transport tego gigantycznego młyna o ciężarze około 113 ton i szerokości 5,5 metra odbywać się będzie na trasie — Bydgoszcz — Gdańsk, jedynie nocą, by nie utrudniać ruchu drogowego. Ogółem bydgoski "Makrum" dostarczy — szwedzkiej kopalni rudy żelaza w Kirunie 7 tego rodzaju młynów.

Projekt Nowego Kodeksu Pracy

Biuro Polityczne KC PZPR rozpatrzyło przedłożony przez Prezydium Rządu i Centralnej Rady Związków Zawodowych projekt kodeksu pracy. Celem nowego kodeksu pracy jest jednolitość, zgodność z socjalistycznymi zasadami społecznymi, uregulowanie podstawowych praw i obowiązków pracowników. Projekt kodeksu pracy, po konsultacjach z załogami ponad 150 zakładów pracy, będzie dyskutowany na Kongresie Związków Zawodowych, a następnie zostanie wniesiony pod obrady Sejmu.

Kancelerz Brandt Zwyciężył w NRF

(ciąg dalszy ze str. 1-ej)

stąg dokona powtórnego wyboru kancelerza Willy Brandta.

Wymowa wczorajszych wyborów jest tym bardziej wyraźna, że uczestniczyli w nich 90 procent uprawnionych do głosowania, a więc liczba niegotowana w 23-letniej historii Niemieckiej Republiki Federalnej.

Wynik wyborów jest nie tylko osobistym triumfem kancelerza, ale także oznacza poparcie społeczeństwa dla jego "Ostpolitik", czyli polityki wschodniej, nastawionej na normalizację stosunków z sąsiadami, a w szczególności z ZSRR, z Polską i z Niemcami Wschodnimi.

"Niebezpieczeństwo odizolowania nas między Wschodem i Zachodem zostało zażegnane. ... Głos naszego kraju nabrał dodatkowego znaczenia w świecie. ... Rząd wykorzysta obecnie każdą możliwość, aby przyspieszyć proces łagodzenia napięć i współpracować w dziele zjednoczenia Europy," powiedział zwycięski Kanceler.

Po ogłoszeniu wyniku wyborów setki zwolenników Brandta pojawiły się z płonącymi pochodniami przed pałacem Schaumburg nad Renem, który jest siedzibą kancelerstwa, aby zgodać zwycięzcy, na którą Kancelerz odpowiedział churchilowskim znakiem zwycięstwa.

Uzyskany mandat władzy jest nie tylko triumfem polityki zagranicznej Kancelerza, ale także jego sukcesem w grze parlamentarnej, bowiem wybory wczorajsze były wynikiem zręcznego, ale niebezpiecznego manewru, przeprowadzonego przez Brandta.

Brandt przewidział, że do jesieni przyszłego roku nie musi rozpisywać wyborów, ale wiedział też jak bardzo ma skrepowane ręce, gdy utracił nawet tę znikomą przewagę, jaką początkowo posiadał w Bundestagu. Wobec tego Brandt podjął ryzyko, doprowadził do rozwiązania Parlamentu i do rozpisania nowych wyborów. Ryzyko okazało się sukcesem i w obecnym układzie Brandt będzie rozporządzał 230 mandatami własnymi i 42 mandatami Wolnych Demokratów. Chadea będzie miała tylko 224 mandaty.

Kancelerz zapowiedział, że przystępuje z miejsca do formowania nowego rządu i że jeszcze przed Bożym Narodzeniem doprowadzi do podpisania "dobro-sąsiedzkiego traktatu" z Niemiecką Republiką Demokratyczną.

Jutro Odbędzie Się Pogrzeb Śp. Karoliny Lenard

Jutro, to jest we wtorek, dnia 21 listopada, odbędzie się pogrzeb śp. KAROLINY LENARD, wybitnej społecznicy i szlachetnej patriotki.

Szkoła Języka Angielskiego

Przy Parafii Dobrego Pasterza PNKK — 2546 W. Cortez Street, powstała Szkoła Języka Angielskiego. — Nauka rozpoczyna się we wtorek, dn. 21-go listopada i będzie się odbywała w każdy wtorek i czwartek tygodnia o godz. 7ej wieczorem.

Blisze informacje można uzyskać od ks. proboszcza B. Wojdyły telefonując 276-8965.

Kalendarzyk Posiedzeń

Wtorek, 21 Listopada

Stow. Rzeźników Polskich, Gr. 1615 ZNP odbędzie swe posiedzenie we wtorek, 21-go listopada, o godz. 8-iej wieczorem, w Lo Rayne Chateau, 5925 W. Diversey Ave. Zarząd prosi wszystkich członków o liczne przybycie. — Jest wiele ważnych spraw do załatwienia. — Jan Krysztop — prezes; W. Kru-

Muzeum Szkolne w Holszanach

Na wschód od Wilna, a nie- zbyt daleko od Osmianów leży stara wieś Holszany, istniejąca już w 13-wieku, niegdyś rezydencja magnacka. Była wspomniana nieraz w różnych pamiętnikach oraz w dziełach historyków. Dziś liczy około 2 tys. mieszkańców.

Obecny naczelnik historii w szkole średniej w Holszanach, p. Edward Korzun, postanowił zorganizować tam małe muzeum szkolne. Dzięki otrzymanym z polskich środków uniwersyteckich fotografom różnym księżkom i dokumentom, dzięki czasopiśmom i podręcznikom szkolnym muzeum zawiera dużo materiałów do historii tego obszaru. Podobno nawet z Mińska i Wilna przyjeżdżają wycieczki szkolne (LWIL).

pela — sekr. prot.

Zarząd Klubu Niedźwiada zawiadamia, iż miesięczne posiedzenie odbędzie się w środę, 22 listopada, o godz. 7:30 wieczorem, a nie jak zawsze w czwartek. Zmiana nastąpiła ze względu na to, iż w czwartek przypada święto obowiązujące. Prosimy członków o liczne przybycie. — W. Cabaj, prezes; E. Skóra, sekr. prot.

Tow. Ogniwo Polskie - Nowy Ład, Grupa 1991 ZNP, odbędzie swe miesięczne posiedzenie 22-go bież. miesiąca, tj. w środę, o godz. 7:30 wieczorem w sali szkolnej parafii św. Władysława przy Long Ave., i Roscoe St. Wszystkich członków prosi się o punktualne przybycie.

Prezes Stefan Szmajcer; sekr. prot. Stanisław Kurzeja.

Piątek, 24 Listopada

Przedroczne zebranie Klubu Ziemi Łomżyńskiej, odbędzie się w piątek wieczorem, 24 listopada. Klubowcy i klubowczynie przeze- ni się o jak najliczniejszy udział dla załatwienia rocznych spraw i wybrania zarządu na rok 1973. Gruźniowe posiedzenie zostaje odwołane z powodu świąt. Zebrania nasze odbywają się w lokalu Lo-Rayne Chateau, 5925 W. Diversey Ave. (róg Mason). — M. A. Ciurus, prezes; M. Milas, sekr. ;



Wszystkim krewnym i znajomym donosimy że smutną wiadomość, iż najukochańszy mój ojciec, brat i szwagier nasz, s. p.

Stanisław Chojnowski

po krótkiej chorobie, pożegnał się z tym światem, opatrzony św. Sakramentami, dnia 18-go listopada 1972 roku o godzinie 8:15 wieczorem w starszym wieku.

Odwiedzenie zwłok we wtorek, dnia 21-go listopada, o godzinie 9:30 rano z zakładu pogrzebowego pnr. 1850 N. Wood ul. (narożnik Cortland) do kościoła N.M.P. Anielskiej, a stamtąd na cmentarz Maryhill na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrzeżeni:

Janina (z domu Jasonek), żona; Jan (Jadwiga); Walde- mar i Irena, synowie, córka i synowa; Antoni (Jadwiga) i Anastazja Szachelska, brat, siostra i bratowa; Jan, (Ma- ria); Stefania (Ludwik) Filo- chowski; Alina (Czesław) Tuj- dowski; Władysław (Irena), brat i siostry, bratowa i szwa- growie w Polsce; wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się: Gogoliński - Trofimuk Funeral Home, Telefon: HU 6-0258.



Wszystkim krewnym i znajomym donosimy że smutną wiadomość, iż najukochańsza żona moja, córka moja i siostra nasza, s. p.

Anastazja Klimczak

po krótkiej chorobie pożegnała się z tym światem, opatrzona św. Sakramentami, dnia 17-go listopada 1972 r., o godzinie 11:10 wieczorem, w średnim wieku.

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 21-go listopada, o godzinie 9:30 rano z zakładu pogrzebowego pnr. 2129 W. Webster ave., do kościoła św. Jadwigi, a stamtąd na cmentarz św. Wojciecha, na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrzeżeni:

Jan, mąż; Jadwiga Wiśniew- ska, matka; Stanisław, brat; Florence (Henry) Redyk, sio- stra i szwagier, wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się: Józef Wojciechowski i Syn Telefon AR 6-4630



Wszystkim krewnym i znajomym donosimy że smutną wiadomość, iż najukochańsza żona moja, córka i siostra nasza, s. p.

Leokadia B. Hintz

po krótkiej chorobie, pożegnała się z tym światem, opatrzona św. Sakramentami, dnia 17-go listopada 1972 roku, o godzinie 7:40 wieczorem, w średnim wieku.

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 21-go listopada, o godzinie 9:30 rano, z zakładu pogrzebowego, pnr. 1850 N. Wood ul. (narożnik Cortland), do kościoła N. M. P. Anielskiej, a stamtąd na cmentarz św. Wojciecha, na parcelę fa- milijną.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrzeżeni:

Władysław F. mąż; Stanisław Sr i Eleonora (z domu Mróz), Kozielek rodzice; siostra Laureta C.K., Stanisław Jr. (Ja- dwiga), Stanisława (Wincenty) Dudziński, Edward (Rita), Ma- ria (Sylwester) Matczak i Ta- deusz, siostry, bracia, brato- we i szwagrowie; wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się: Gogoliński - Trofimuk Funer- al Home, Telefon: HU 6-0258.



REZOLUCJA ŻAŁOBNA

Klubu Generała Kazimierza Pułaskiego Wzajemnej Pomocy PREZESA KLUBU Śp. Leona Kucia

Nieprzewidziane są plany i wyroki Boże. Podobają się Panu i Stworcy Najwyższemu w Niebie powołali do Siebie naszego prezesa, który przez 28 lat sprawował ten urząd ku najpełniejszemu zadowoleniu i do rozwoju Klubu zawsze wielce się przyczyniał. Wyrażamy szczerze współczucia okrytej żałobą stroskanej rodzinie dotkniętej tak bolesnym ciosem. Wzywamy naszych członków do oddania Jemu ostatniej ziemskiej usługi przez odwieczenie Jego w kaplicy pgrzebowej, oraz udział w Jego pogrzebie we wtorek, dnia 21-go listopada 1972 roku. Korne zasyłamy prośby do Stwórcy Boga, aby łaskawie okazał młodszerze Swoje wspaniałe Swemu Służebnikowi i dał duszy Jego wieczne odpoczywanie. Część Jego świetlanej pamięci! Niech odpoczywa w spokoju wiecznym. Wieczne odpoczywanie racz Mu dać Panie, A światłość wiekwiasta niech Mu świeci na wieki. Zarząd Klubu Generała Kazimierza Pułaskiego Wzajemnej Pomocy, wraz z wszystkimi Członkami.

Artyści i Bibliotekarze Kopalni Ziemiaków

Przy opisywaniu nieda- wnych żniw prasa sowiecka mimowolnie odsłania różne trudności, wynikające ze złego zorganizowania gospodarki, za co odpowiedzialność spada na Breżniewa, który przed paru tygodniami utracił wia- dę, względnie (jeśli kto woli większą dokładność), którego rola została bardzo pomniej- szona.

Otóż w jednym z kolcho-

zów niezbyt daleko Wilna wy- tworzyła się ciężka sytuacja, może z powodu popsucia ma- szyn, a może z powodu złej pogody. Zmobilizowano więc grupę 40 bibliotekarzy, arty- stów itd. Przyjechali do kol- chozu na cały tydzień, kopalni gorliwie i z 6 hektarów pol- ziemniaczanych zebrali 100 ton ziemniaków.

Można wątpić, czy te prace uważali za odpoczynek. Co do urodzaju, to 16 ton z hektara nie jest świetnym urodzajem. W niektórych państwach za- chodniej Europy zbiera się 40 ton.



Wszystkim krewnym i znajomym donosimy że smutną wiadomość, iż najukochańsza ciocia nasza, s. p.

Siostra Mary Liguoria

Ze Zgrom. Sióstr Felicjanek

(z domu Zofia Kawa)

(córka śp. Wincentego i śp. Marianny Kawa)

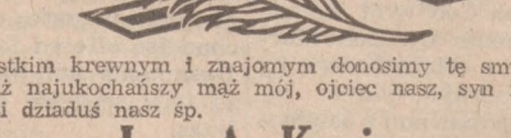
po długiej chorobie, zasnęła w Panu, opatrzona św. Sakramen- tami, dnia 18-go listopada 1972 roku, rano, przeżywszy lat 86; w zakonie 62 lata.

Zwłoki będą spoczywały dziś, o godz. 5-ej po południu, w kaplicy klasztornej Good Council Convent, 3800 W. Peterson.

Jutro, 21 listopada, o godz. 9:30 odprowadzona zostanie żałob- na Msza św., po czym zwłoki zostaną pochowane na cmentarzu św. Wojciecha, na parceli zakonnej.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrzeżeni: Sophie (Roy) Stegie, Ann (Steve) Karr, Ted S. (Helen) Oc- wieja, Frank A. (Regina) Ocwieja, siostrzeńcy i siostrzenice; wraz z całą rodziną.

Po informację telefonować: AR 6-3378.



Wszystkim krewnym i znajomym donosimy że smutną wiadomość, iż najukochańszy mój ojciec, brat i syn mój, brat, szwagier i dziaduszek nasz s. p.

Leo A. Kucia

Przez 28 lat Prezes Klubu Gen. K. Pułaskiego Wzajemnej Po- mocy, Członek Tow. Najśw. Imienia Jezus, Klubu Par. Dąbrowa, Tow. M. B. Gidelskiej Nr. 179 ZPRK, Tow. Św. Sebastiana Gr. 1797 ZNP i Białego Orła Ligi Morskiej w Am., nagle pożegnał się z tym światem, opatrzony św. Sakramentami, dnia 18-go listopada 1972 roku, o godzinie 4:30 rano, w średnim wieku.

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 21-go listopada, o go- dzinie 9:30 rano, z Dulski Funeral Home, pnr. 2100 W. 18th Place, do kościoła św. Anny, a stamtąd na cmentarz Zmartwychwstania Pańskiego, na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrzeżeni: Violet (z domu Schuknecht), żona; Annette (Jim) Crane i Mary Katherine (Richard) Yager, córki i zięciowie; Leon John (Janet), syn i synowa; Anna Kucia, druga matka; Frank (Lillian), Walter (Betty), bracia i bratowa; Alicja Kucia, siostra; 5 wnucząt; oraz bratanki i bratanice; wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się Jan J. Dulski, Telefon: BI 7-7321.



Wszystkim krewnym i znajomym donosimy że smutną wiadomość, iż najukochańszy syn mój, brat mój i wuj nasz, s. p.

Bolesław (Bennie) J. Panek

(syn śp. Władysława)

Członek Tow. Jefferson Park Gr. 350 ZNP i C.T.U. No. 16, nagle pożegnał się z tym światem, opatrzony św. Sakramentami, dnia 19-go listopada 1972 roku, o godzinie 4-ej po południu, w śred- nim wieku.

Odwiedzenie zwłok dziś, od godz. 6-iej wieczorem. Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 22-go listopada, o godzinie 9:15 rano, z zakładu pogrzebowego pnr. 5774-76 W. Lawrence Ave., do kościoła św. Władysława, a stamtąd na cmentarz św. Wojciecha na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrzeżeni: Magdalena, matka; Tadeusz, brat; Anna, bratowa; Tadeusz Jr. (Patricia), bratanek z matką; Veronica (Harry) Miller i Lydia (Tom) Chester, bratanice z mężami; wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się Kowachek Funeral Home, Telefon: 545-3800.



Wszystkim krewnym i znajomym donosimy że smutną wiadomość, iż najukochańszy mój ojciec, brat i dziadek nasz, s. p.

Stefan Gorecki

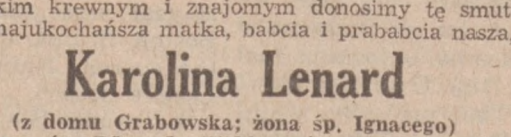
po krótkiej, lecz ciężkiej chorobie, pożegnał się z tym światem, opatrzony św. Sakramentami, dnia 18-go listopada 1972 roku, o godzinie 1-iej w nocy, w podeszłym wieku.

Zamieszkiwał w Wanatha, Ind., dawniej w dzielnicy Bridge- port.

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 21-go listopada, o go- dzinie 9:30 rano, z zakładu pogrzebowego, pnr. 1059 W. 32-ga ul., do kościoła Najśw. M. P. od Nieust. Pomocy, a stamtąd na cmen- tarz Zmartwychwstania Pańskiego, do mauzoleum.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrzeżeni: Sadie (z domu Bonk), żona; Charles (Irene), Theodore (Eve- lyn) i Stefan (Helen), synowie i synowie; Józef (Mildred), Jan (Vivien) i Marta Bonk, bracia, siostra i bratowa; oraz 8 wnucząt; wraz z całą rodziną.

Pogrzebowi: Pomierski i Syn, Telefon: YA 7-6424.



Wszystkim krewnym i znajomym donosimy że smutną wiadomość, iż najukochańsza matka, babcia i prababcia nasza, s. p.

Karolina Lenard

(z domu Grabowska; żona śp. Ignacego)

(teściowa śp. Edwarda Pieklo i śp. Jana Jaskiewicz)

Właścicielka Lenard's Restauracji

Członkini Tow. Bractwa Niewiast Różańca św., III-go Zakonu św. Franciszka, Tow. Odbory Kościoła, Apostolstwa Modlitwy, Tow. M. B. Szkaplerznej, Tow. Matki Celi, Tow. Pracy i Postępu, P. w. Am. i Tow. Pań Chicago Gr. 2191 ZNP, po krótkiej chorobie, pożegnała się z tym światem, opatrzona św. Sakramentami, dnia 17-go listopada 1972 roku, o godzinie 5-ej po południu, w star- szym wieku.

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 21-go listopada, o go- dzinie 9-iej rano, z zakładu pogrzebowego, pnr. 6000 N. Milwaukee Ave., do kościoła św. Trójcy, a stamtąd na cmentarz św. Woj- ciecha, na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrzeżeni: Helena Pieklo, Tadeusz, Kazimierz, Jadwiga Jaskiewicz i Edmund, dzieci; Irena, Kazimiera i Krystyna, synowie; wnuki, wnuczki i prawnuczki; wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się Zakład Pogrzebowy B. F. Małec i Synowie, Telefon: 774-4100.



Wszystkim krewnym i znajomym donosimy że smutną wiadomość, iż najukochańsza żona moja, matka, babcia, sio- stra i ciocia nasza s. p.

Hattie Kurzawski

(z domu KARWAT)

(siostra śp. George Karwat)

po długiej chorobie pożegnała się z tym światem, opatrzona św. Sakramentami, dnia 18-go listopada 1972 r., rano, w śred- nim wieku.

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 21-go listopada, o godzinie 9:30 rano z Drabanski Funeral Home, pnr. 1410 N. Ashland Ave., do kościoła św. Stanisława Kostki, a stamtąd na cmentarz św. Wojciecha na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek za- prasamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrzeżeni:

Benedykt, mąż; Benedykt (Joan) i Donald (Kathy), sy- nowie i synowie; 5 wnucząt; John Karwat i Rose Cwikowski, brat i siostra; siostrzeńcy, sio- strzenice, bratanki i bratanice wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się Robert Urbanek, Telefon 927-6112



Wszystkim krewnym i znajomym donosimy że smutną wiadomość, iż najukochańsza żona moja, matka, babcia, pra- babcia nasza i siostra nasza, s. p.

Aniela Sroka

(z domu Chowaniec)

(żona śp. Władysława Garpel)

(siostra śp. Stanisława Chowaniec)

szwagierka śp. Charles Trapka (teściowa śp. Anton Houska i śp. Evelyn Garpel)

Członkini Tow. Dobrej Woli Camp No. 7306 R. N. of Am., po krótkiej chorobie, pożegnała się z tym światem, opatrzona św. Sakramentami, dnia 18-go listopada 1972 roku, wieczor- em, w starszym wieku.

Pogrzeb odbędzie się w śro- dzie, dnia 22-go listopada, o go- dzinie 9:30 rano, z zakładu po- grzebowego, pnr. 1335 W. 51- sa ul., do kościoła św. Jana Bożego, a stamtąd na cmentarz Zmartwychwstania Pańskiego, na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek za- prasamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrzeżeni:

Wojciech Sroka, mąż; Mary J. Houska, Walter Garpel, Mi- chael (Josephine) Sroka i Bru- no (Helen) Sroka, dzieci; 9 wnucząt; 13 prawnucząt; An- na Trapka, siostra; wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się: Urbanek Dom Pogrzebowy, Telefon: YA 7-6112.

(20, 21)



Wszystkim krewnym i znajomym donosimy że smutną wiadomość, iż najukochańszy mój ojciec, dziaduszek i pradziaduszek nasz, s. p.

Jan Zelasko

po długiej chorobie, pożegnał się z tym światem opatrzony św. Sakramentami, dnia 19-go listopada 1972 roku, o godzinie 10:45 rano, w starszym wieku.

Pogrzeb odbędzie się w śro- dzie, dnia 22-go listopada, o godzinie 9:30 rano, z zakła- du pogrzebowego, pnr. 834 N. Ashland Ave., do kościoła św. Jana Kantego, a stamtąd na cmentarz św. Wojciecha, na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek za- prasamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrzeżeni:

Represja Polityczna w Polsce

Oświadczenie Wydziału K.P.A. w Sprawie Braci Kowalczyków

Diennik Związkowy z dn. 30 października b.r. przyniósł następującą wiadomość:

"Sąd Wojewódzki w Opolu wydał drakoński wyrok na dwóch braci pracujących w Wyższej Szkole Pedagogicznej w tym mieście, Jerzy Kowalczyk został skazany na karę śmierci, a jego brat Ryszard na 25 lat więzienia". Przewinienie którego dopu-

cili się bracia Kowalczyk polegało na częściowym zniszczeniu auli Wyższej Szkoły Pedagogicznej za pomocą zainstalowanego pod podłogą ładunku wybuchowego. Zamach celowo został przeprowadzony w godzinach kiedy uczelnia była pusta, tak że ofiar w ludziach nie było.

Z przytoczonego komunikatu w Dzienniku Związkowym wynika co następuje:

Bracia Kowalczyk należą do młodszych pokoleń wychowawczych już w Polsce Ludowej. Od wczesnej młodości byli świadkami umacniania się tak zwanej "władzy ludowej" oraz jej późniejszego działania. Widzieli okrutne metody U.B. i M.O., doświadczając ich skutków nawet na własnej rodzinie. Znali i rozumieć naciągane procesy sądowe "Czumów", "Ruchu" i "Taterników" robiące pospolitych przestępców z oskarżonych o przewinienia polityczne. Dzielił z młodzieżą studencką nastroje wydarzeń marcowych 1968 roku, Reakcja braci Kowalczyk na rzeczywistość w Polsce — była mocniejsza od reakcji wielu innych.

Nie mogli patrzeć biernie na terror stosowany przez organy bezpieczeństwa. Szczególnie denerwowało ich wykorzystywanie auli Wyższej Szkoły Pedagogicznej do różnych reżymowych galówek, a zwłaszcza do obchodzonej w początku października rocznicy utworzenia U.B. i M.O. Zamiary i uczucia zamienili w czyn, w rezultacie którego wybuch zniszczył aulę. Planowana akademia UBowska nie mogła się odbyć.

Motywy którymi kierowali się bracia Kowalczyk były więc wybitnie polityczne.

Niewątpliwie czyn ich był aktem terroru, którego nie toleruje żadna władza. Niemniej jednak biorąc pod uwagę celowy wybór czasu na zamach dla uniknięcia ofiar w niewinnych ludziach oraz polityczno-ideowy motyw, a nie chęć osobistego zysku, uważamy, że kara jest niewspółmiernie wielka do przestępstwa. Uważamy dalej, że tak surowy wymiar kary w stosunku do przestępstwa — jest stosowany tylko w krajach niedorozwiniętych cywilizacyjnie, do których nie można zaliczyć Polski. — Tym niemniej do takiego właśnie poziomu zniża prawo i wymiar sprawiedliwości komunistycznej dyktatura, która musi uciekać się do metod politycznego terroru, ażeby utrzymać swoją władzę.

Apelujemy do opinii publicznej Stanów Zjednoczonych oraz wszystkich prawnie rządzących się krajów o wywarcie presji na reżym w Polsce, ażeby wyrok wydany na braci Kowalczyk został złagodzony. Wzywamy wszystkie Wydziały Kongresu Polonii Amerykańskiej o przylgnięcie się do naszego apelu.

Kongres Polonii Amerykańskiej
Wydział na Stan Illinois
Mitchel P. Kobelinski,
Prezes;
Stanisław Jaworski,
Przew. Komitetu
Spraw Polskich.

Owoce Morza

Są różne gatunki drobnych ryb, młazów i krabów, które stanowią podstawę żywienia ludności wspaniałej. Małe możliwości uprawy wód i hodowania zwierząt zmuszają wytwórców do szukania pożywienia w morzu.

To, co zowią, przetrzymują na różne sposoby: na surowo, niekiedy w specjalnych ziemnych piecach lub gotując w wodzie. Na surowo jedzą przeważnie małe rybki oraz młazki i skorupki.

Gotowanie ryb odbywa się w dwójki sposobów: albo do garnka z wodą wkłada się rybę, a następnie wrzuca rozrzucone kamienie, albo stawia się garnek z gotującą wodą na palenisku i następnie wrzuca się do niego rybę.

No Wspaniałych Marianach i na Wyspie Cichej w Meksyku praktycznie się niejeżdżi ryb bezogrodzenia na rozłożonych kamieniach lub w gorącym ogniu.

W innych rejonach Oceanu znane są pieczone ziemne, zbudowane z kamieni, które ułożone są w niegłębokie okopane wykopki. Należą do nich ziemne, zbudowane z kamieni, które ułożone są w niegłębokie okopane wykopki. Należą do nich ziemne, zbudowane z kamieni, które ułożone są w niegłębokie okopane wykopki.

Po kilku lub kilkunastu godzinach (w zależności od rodzaju potrawy) zdejmujemy warstwę ziemi i wyciągamy z pieca gotową potrawę. (N).

PRACA

AUTOMATIC CHUCKERS—SETUP WARNER-SWASEY — GISHOLT 1st and 2nd Shifts

TURRET LATHE—Setup Operators and OPERATORS 1st and 2nd Shifts

AUTOMATIC SCREW MACHINE Setup BROWN & SHARPE 1st or 2nd Shifts.

TOOL GRINDER 1st Shift

Powers offers an outstanding benefit program which includes company paid medical and life insurance, pension plan, disability benefits Liberal vacation and holiday plan, low cost company cafeteria and clean, modern air conditioned work facilities.

For more information call or come in:

POWERS REGULATOR

3400 West Oakton Skokie, Ill.
OR 3-6700 or CO 7-6300
An Equal Opportunity Employer

Potrzeba Mężczyzn i Kobiet

Uczcie się zarabiając specjalnego procesu drukowania "silk screen". Przyjmujemy do pracy bez różnicy wieku, uczciwych, ambitnych pracowników, zamieszkujących tu na stałe.

- PŁATNE ŚWIĘTA • PŁATNE WAKACJE
- DZIENNA ZMIANA

STUDIO 4, INC.

1751 N. Central Park Ave.

Prosimy zgłosić się do biura między 9:00—3:00 po południu.

Szelepin Nadzorował Kongres Z.Z.

(DP) — Jak donieśli z Warszawy lepiej poinformowani korespondenci angielscy (ale nie agencja Reutersa) najciekawszym bodaj faktem politycznym związanym z rozpoczęciem w p.b. niedziela, 17 w Pałacu Kultury kongresu związków zawodowych, była obecność na nim sowieckiego nadzorca w osobie Aleksandra Szelepin, członka sowieckiego politbiura i dyktatora sowieckich związków zawodowych.

W świetle jego obecności należy rozstrząsać treść przemówienia Gierka który otwierał kongres, mówiąc przede wszystkim 1.700 delegatów aby pracowali nad niedopuszczeniem do zamianienia się służnych założeń i pretensji robotniczych w napięcia i konflikty zatrudniające stosunki z dyrekcjami przedsiębiorstw.

Innymi słowy Gierek nadał swej mowie ton z punktu widzenia sowieckiej ortodoksji jak najbardziej zamkniętej, czy też udaje się to, że traktuje związki zawodowe jako organ partii i państwa powołany do nadzoru nad światem pracy.

Znalezł się jednak w mowie Gierka także inny akcent. Oczywiście przypominając delegatom wszystkie zasługi własne i swego reżymu: głównie podniesienie zarobków i powzięcie ostatnio "ekonomicznie niewygodnej" — jak się wyraża — decyzji dalszego zmniejszenia cen żywności.

Powiedział że utrzymywanie cen żywności na obecnym poziomie kosztuje państwo 25 miliardów zł rocznie i w związku z budżetowymi trudnościami można by przeznaczyć na zwiększenie produkcji dóbr konsumpcyjnych. W dodatku — dodał Gierek — sztuczne utrzymywanie niskich cen szkodzą równie przyswójce dla dobru i zła, to jest wydatnych i niewydajnych robotników.

I tu Gierek zaatakował silnie absenteizm, humoralizm, marnotrawstwo aby następnie od k'ia przebieg do marchewki obiecając robotnikom przyspieszenie budowy mieszkań i zapowiadając że już w r. 1980 (!) każda rodzina będzie miała własne mieszkanie.

Najciekawszym jednak fragmentem przemówienia Gierka był atak na bezdusznych biurokratów związkowych i ich awanturnicę w załatwianiu założeń robotniczych. Działalność tego rodzaju ludzi w związkach zawodowych — powiedział — jest rzeczczą wręcz fatalną, bo podkopuje zaufanie robotników i toruje drogę do pojawiania się powódów nie mających nic do zezwolenia odpowiedzialności i nie znających problemów danego zakładu pracy ani zagadnień narodowych.

Jak twierdzi Reuter Gierek otrzymał wielkie oklaski gdy zapowiedział założenie dobrowolnego ogólnonarodowego funduszu zdrowia którego głównym zadaniem ma być — przewyższenie obecnego braku łóżek szpitalnych, klinik i innych zakładów służby zdrowia. Szczegóły tego projektu jeszcze nie są bliżej znane.

PLASTER CASTING COMPANY

Needs High School Graduates to train for highly skilled occupation. 4 yr. apprenticeship required.

Interview 9 a.m. — 12 noon.

Midwest Pressure Casting Co.

2400 S. Laflin St.
Chicago

Cleaning Person

LaGrange Area
Beautiful new neighborhood clubhouse needs cleaning employee. Ideal for lady with children in school.

Call 246-2400
between 10 a.m. and 5:30 p.m. for appt.

OKAZJA

Zrobienia dużych pieniędzy! Potrzebne auto i inicjatywa.

Tel. 863-1311

Codziennie od 12 do 3 po poł.

PRACA ŻENSKA

Potrzebna SPRZĄTACZKA

Do domu potrzebujemy. Musi mówić po angielsku. — Wiek 32-40. 5 dni w tygodniu.

6901 W. BELMONT AVE.
NA 2-9300
Pytać o Ginny.

POTRZEBA KELNEREK (Waitresses)

od 11-ej rano do 8-ej wiecz. W poniedziałki zamknięte.

POLSKA GOSPODA.
2810 W. 55-1a Ulica
Tel. 476-9460
Mówimy po polsku.

NURSES

THE CHICAGO
MATERNITY CENTER
has several openings for R.N.'s Expt. in Ob.-Gyne.

Call Mrs. McGarry at 666-3423

Potrzebna KOBIECI I DZIEWCZĄT

Do Pracy w Restauracji jako Kelnerki (Waitresses) i do robienia salatek. Praca na pełny czas, lub krótkie godziny. — Najwyższa zapłata. W wakacje. Odzież do pracy. Posiłki.

205 W. LAKE STR.
Mówimy po polsku.

WOMEN TO WORK IN OUR OFFICE AND SHOP

Will train. Typing not necessary.
108 West Lake St., Room 200
Phone 372-8608 Mr. Thomas

POTRZEBNA doświadczona wykawczarka do ręcznego szycia. — 4418 Milwaukee. — 725-1326.

Miał Szczęście w Nieszczęściu

Phoenix, Ariz. (G.P.) — Gdy odbywający kurs spadochronowy 19-letni Bob Hall wyskoczył z samolotu na wysokości 3,300 stóp, z lekkim zauważył, że główny spadochron nie rozwinął się. Wypuścił zapasowy, ale ten okrecił się koło głównego spadochronu. Wtedy Hall pomyślał, że ma jeszcze tylko kilka sekund życia, gdyż spadając z szybkością 60 mil na godzinę, rozbił się na lotniskosie i wbił w ziemię. Sam wstał po upadku i został przewieziony do szpitala. Okazało się, że w skrajnych spadochronach znalazło się na tyle powietrza iż obniżyło szybkość spadania, powodując iż w prawie cudowny sposób uniknął śmierci.

Pracownicy w zakładach służby zdrowia. Szczegóły tego projektu jeszcze nie są bliżej znane.

PRACA MĘSKA

POTRZEBA MĘŻCZYZN

Do Pracy Fabrycznej
Przy Donoszeniu
Materiałów Na Stoły,
Które Będą Składane.

Nie potrzeba doświadczenia.

DOBRA ZAPŁATA.
STAŁA PRACA.

Bardzo dobre warunki pracy. Wszystkie świadczenia w tej dawno założonej i szybko rozwijającej się firmie.

Dzwonić:

421-2073

lub zgłaszać się osobiście do

1639 W. WALNUT ST.

Blisko Lake St. i Ashland

E. O. E.

Rozmówcie się po polsku.

FACTORY WORK

Steady employment with overtime. Good benefits. Paid holidays.

LIGHT FACTORY WORK

Some warehouse and shipping duties.

Burhop Paper Co.

1071 W. Division St.

Ask for RALPH

Operatorów

- PUNCH PRESS
- DO MONTAŻU
- DO SPRYSKIWIANIA

Stala praca dla osób doświadczonych w powyższych pracach. Doskonała zapłata i świadczenia.

ROCK-OLA

800 N. Kedzie
Chicago, Ill. 60651

HANDY MAN WANTED

Man able to paint and do some minor electrical, carpentry and plumbing work. Must speak English and have car. N. W. suburb. \$3.75 per hour.

297-4521

MACHINISTS

- Milling machine operators
- Lathe operators
- Drill press operators
- Grinders
- Precision assemblers

Experience necessary. Must have own tools. Many excellent benefits including paid Blue Cross & Blue Shield.

SAVAGE BROS. CO.

2638 W. Gladys

COMMERCIAL CAM & MACHINE COMPANY

Division Emerson Electric Co.

400 N. ASHLAND

AUTOMATIC SCREW MACHINE

Experienced Set-Up Men and Operators for No. 51, No. 52 and No. 62.

NEW BRITAIN GRIDLEYS

DAYS AND NIGHTS.

50 hr Shifts now and have been for last 12 years.

ALSO

Experienced Set-Up Men and Operators for

BROWN & SHARPE DEPT.

50 hours Days and Nights.

Company paid out August 1, 1972 in excess of \$251,000 for employees in our 4-year sharing program.

100 pct. company contributions.

ALL BENEFITS MODERN SHOP

Also following openings in our new Windsor, Canada plant for experienced

NEW BRITAIN GRIDLEY.

Set-Up Men and Operators and Experienced Die Setter

(Windsor) to break in for Working Foreman to supervise a line of punch presses.

APPLY IN PERSON ONLY.

Interviews

SUN. 9 a.m. to 12 noon.

WEEKDAYS 9 a.m. to 5 p.m.

SEE JOE WROBEL

HAMILTON-PAX, INC.

3749 N. Kedzie Av.

Convenient location off Kennedy.

CUSTODIAN

For Latin Schol of Chicago

NIGHT WORK.

Call Wally

787-0820 Ext. 19

Between 9 a.m. and 3 p.m.

CUSTODIAN— SCHOOL

Day shift. Start immediately.

SCHOOL DISTRICT 159.

Matteson, Ill. 747-3613

Letter Pressman

To operate Miehle or Heidelberg. Exp. required.

Contact Mr. Godelanski, 638-1400.

Carl Gorr Color Card Inc.

4242 W. Fillmore

PRESS BRAKE OPERATOR

S. suburban mfr. has immediate opening for experienced press brake operator and set-up man.

Good starting rate, generous fringe benefits and profit sharing.

CALL 385-9000

An Equal Opportunity Employer

PRACA KONTRAKTORZY

WSZYSTKIE ODNOWY DOMÓW

SZYBKO — TANIO — SUMIENIE — FACHOWO

- Roboty ciesielskie • Obicia aluminiowe i inne • Dachy
- Schody • Okna • Wierdry • Piwnice • Kuchnie • Łazienki
- Dodatkowe pokoje • Fugowanie • Malowanie domów zewnątrz i wewnątrz • Roboty gwarantowane.

dzwonić do znanego kontraktora

Mike Dragowicz — 588-6535

OGRZEWANIE

OCZYSZCZENIE BOJLERA i PALENISKA ZA \$9.50

Także Reperacje Urządzeń do Ogrzewania

• Darmo kosztorys • Darmo przegląd urządzeń — bez zobowiązań.

METROPOLITAN HEATING CO. MA 6-0634 lub 889-4448

PRACA MĘSKA

EXTRUSION FOREMAN or

SKILLED EXTRUDER OPERATOR For FOREMAN'S JOB

In insulated wire extrusion dept. Must be familiar with modern Extrusion Systems and Materials.

FULL BENEFITS. Salary open.

Call: MR. REEDY

276-4454

Monday thru Friday after 8:30.

(An Equal Opp. Employer)

Help Wanted — Men

DRILL PRESS OPERATORS

Some experience needed.

Apply:—

1255 N. CAMPBELL AVE.

Pierwszej Kasy

DRUGI KUCHARZ

Umiejący ciężko pracować. Ze znajomością kontynentalnej kuchni. Prywatny Klub. Płatne wakacje. — Mówimy po polsku.

Zgłaszać się do

ALFRED BOWLE

WH 4-7575

Owners & Operators Wanted

With flats or vans.

Paid percentage. Steady work.

R and P MOTORS

221-4316 Andy Wagner

NEED MAN

To Repair Copper Pots

Some brazing with torch. Steady work.

SAVAGE BROS. CO.

2638 W. Gladys

Corrugated Box Company SEEKS HELP

Experience preferred, but will train.

Apply in person.

UNITED CONTAINER CORP.

1350 N. Elston

FOREMEN

GRAY IRON FOUNDRY

Needs experienced supervisors for molding and core room operations.

Contact E. Mindoca

SHEFFIELD FOUNDRY CO.

2070 N. Clybourn 549-1371

Lekceważenie Przepisów Bezpieczeństwa Na O'Hare

Brak Detektorów Uniemożliwia Badanie Pasażerów i Bagażu

Badania środków bezpieczeństwa w porcie lotniczym O'Hare, przeprowadzone przez reporterów Sun Times wykazały, że tysiące pasażerów wchodziło w czasie ubiegłego weekendu na pokład samolotu bez żadnego badania i rewizji bagażu.

Reporter "Sun Times" kupił bilet ub. wtorku i wszedł do samolotu linii lotniczej — Northwestern, lot 742 do Atlanty, na kilka minut przed odlotem. W kieszeni miał kilka narzędzi metalowych, wagi około 1 funta. Tak samo, mówi ów reporter — mógł przemycić broń lub materiały wybuchowe, gdyż nikt nie sprawdzał zawartości bagażu, a tym bardziej rzeczy osobistych.

Dochodzenia prasy nie ograniczyły się do portu lotniczego w Chicago, największego w świecie. To samo miało miejsce w innych największych

portach, w 4-ch miastach. Siedem spośród 8-tu miejscowych linii lotniczych nie stosowało żadnych aparatów wykrywających obecność broni, lub innych niebezpiecznych przedmiotów, za pomocą których porywacz mógłby sterroryzować załogę i pasażerów samolotu.

Innym słowy — pisze Sun Times w wydaniu z 19 listopada — załoga samolotów i tysiące pasażerów nie są zabezpieczeni przeciw porywaczom.

Tylko jedna linia lotnicza, Trans World Airlines — stosuje detektor — aparat do wykrywania broni. TWA stosuje tę metodę przy każdym wejściu i dokładnie sprawdza bagaż, jaki pasażer bierze z sobą na pokład samolotu.

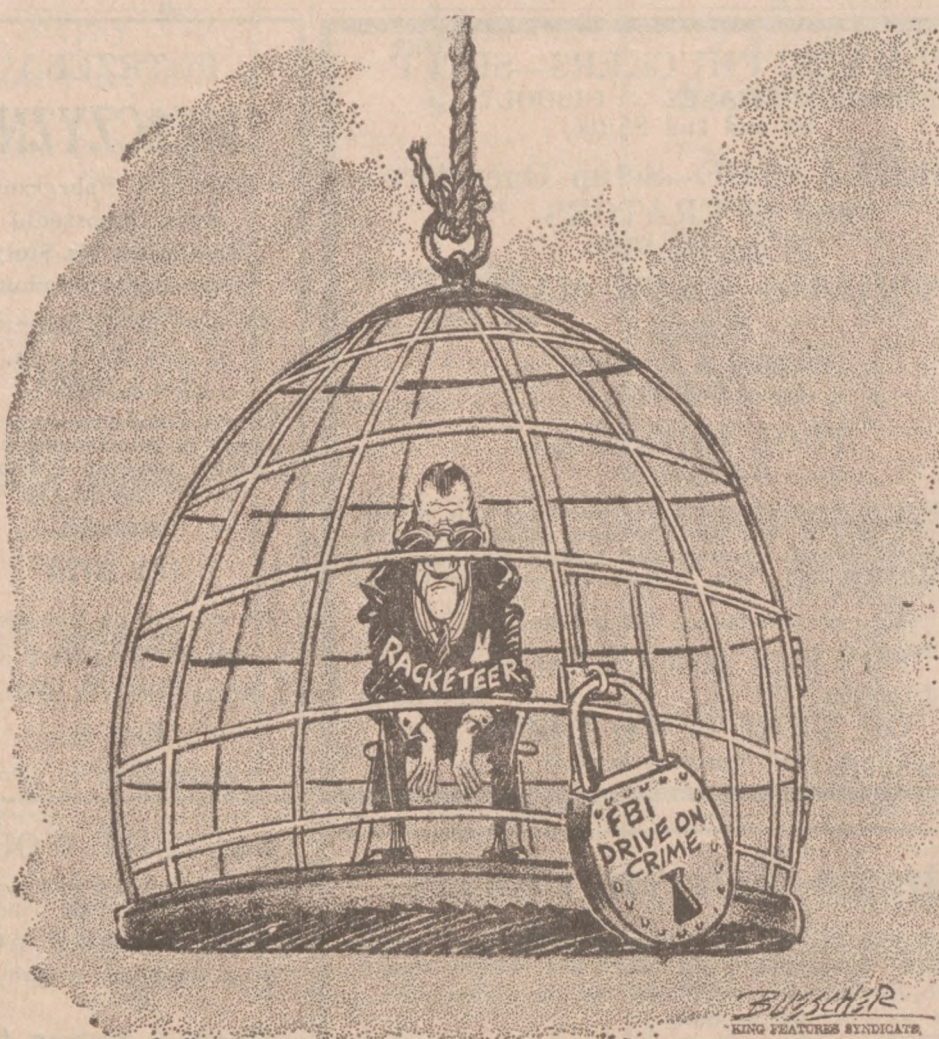
Roy K. Erickson, wiceprezes Wydz. informacji Northwestern powiedział, że wszelkie wysiłki zaopatrzenia się w odpowiednią ilość detektorów nie dały wyniku. Wskutek tego, mówi Erickson, nie ma sposobu zabezpieczenia przed wejściem na pokład porywacza.

Przepisy Federalnej Agencji Lotnictwa — Federal Aviation Administration — z 5 października, br., nakazują służbie bezpieczeństwa badanie wszystkich pasażerów i bagażu, ale podczas 20 godzin, na lotnisku, przy 67 wejściach nie przeprowadzono tych badań i według sprawozdania prasy, pominięto minimalne środki bezpieczeństwa.

Stwierdzono, że tysiące pasażerów wchodzi na pokład samolotów z walizkami i torbami, zawartość których nikt, oprócz danego pasażera, nie jest w stanie sprawdzić.

Przy wejściu K-1 linii American Airlines stosowano magnetometr, ale 6-ciu pasażerów, w tym dwu młodymi mężczyznami przeszło bez badania.

Walka Ze Zbrodnią



Międzynarodowa Wystawa Bydła Rozpoczyna Się 23 Listopada

W Międzynarodowym Amfiteatrze w Chicago

Międzynarodowa 73-cia doroczna Wystawa Bydła wraz z najstarszą w kraju konwencją hodowców bydła i nierogacizny rozpoczyna się w Chicago w ten czwartek, dnia 23 listopada i potrwa do 28-go listopada włącznie, czyli 6 dni.

Wystawa bydła wraz z popisami trefury konnej odbędzie się w hali Międzyn. Amfiteatrze znajdującego się przy Halsted i 42-iej ulicy.

Z Wystawą będzie również konwencja producentów mięsa, która tradycjami sięga do 1900 roku. Zwykle wystawa trwała 10 dni, w tym roku skrócona została do 6-ciu.

Organizatorzy wystawy obliczają, iż zwiędzi ją przeszło 200,000 osób. Codzienny program obejmuje poza pokazami i wyborem najprzedniejszych okazów bydła, wyróżnieniem ich hodowców, popisy kowbojskie, do których stały się przeszło 200 zawodowych ujeżdźaczy koni w tzw. rodeo, nadto będą popisy orkiestry Stock Yard Kitty Bagpipe Band, popisy taneczne "square dances", pod kierownictwem Chuck Jaworskiego, przewodniczącego Chic. Area Callers Assn. w ten piątek, sobotę i w niedzielę wieczorem i w następną sobotę i niedzielę, na tzw. "Porankach".

Popisy "rodeo" będą odbywać się codziennie wieczorem, z ujeżdżaniem koni, jazdą na wóлах i byczkach, chwytaniem cieląt na "lasso", wyscigami w beczkach itp. Występować będą dwie gwiazdy TV, Lynn Anderson oraz Rick Nelson, znany odtwórcą nowoczesnych piosenek.

Na wystawie zademonstrowanych zostanie przeszło 3,500 sztuk bydła i zwierząt produkujących mięso. Udział weźmie było z 30 stanów oraz z Kanady. Szczegółowa lista bydła zawiera 1,511 sztuk bydła rogatego, 1,483 sztuk owiec i baranów oraz 506 świń. Ilość tych ostatnich może zostać zmniejszona ze względu na ostatnio ujawniony wybuch zarazy u świń w stanie Indiana. Przez co Stany departament rolnictwa zakazał przywozu świń z Indiana, nie chcąc dopuścić do rozszerzenia się zarazy.

W programie wystawy odbędzie się: wybór zwycięzców w kategorii owiec w czwartek, najokazalszego byczka w piątek, wołu dnia 27 listopada, a wieprza dnia 28 listopada.

Około 90 wołów i byczków zostanie sklasyfikowanych i sprzedanych w czasie Wystawy, co jest nowością tegorocznego programu.

Dzisiaj Wznowiono Zajęcia w Gage Park High School

Dzisiaj rozpoczyna się zajęcia w Gage Park High School, 5630 S. Rockwell, po nieco dłuższym niż normalnie weekendzie. Szkoła została zamknięta w czwartek po podaniu w zeszłym tygodniu w wyniku rasowych starć między białymi i murzyńskimi uczniami. W piątek, podczas gdy szkoła pozostała zamknięta, rodzice, radni miasta, uczniowie i społeczni aktywiści dzielnicowo opracowali regulamin bezpieczeństwa, który ma zapobiec dalszym starciom na terenie szkoły i przed szkołą.

Między innymi zabrania się uczniom noszenia czapek i płaszczy na terenie budynku szkolnego. Przez przedstawicieli Parent Teacher Assn. Irene Shrader oświadczyła, iż uczniowie nie będą mogli wówczas przemycić i nosić w szkole broni i ostrych narzędzi. Mrs. Shrader, która jest również rzeczniczką białych rodziców zapowiedziała, iż ten punkt regulaminu będzie najściślej przestrzegany.

Według ustalonego regulaminu zabrania się również uczniom noszenia w łóżkach dużych i ostrych grzebieni (Afro picks). Białym uczniom także zabrania się noszenia t. zw. "rat combs", grzebieni o długim i ostrym końcu z jednej strony.

Nad bezpieczeństwem i porządkiem w szkole czuwać będzie straż, składająca się w 50 proc. z funkcjonariuszy muryńskich. Przynajmniej pięć policjantek zostanie wyznaczonych do służby w szkole. Będą one pilnować porządku w łazienkach dla dziewcząt. Policjanci będą w łazienkach chłopięcych aby zapobiec ewentualnym bójkom.

Poza uczniami, nauczycielami, administracją i strażą, innym osobom wstęp na teren szkoły jest zabroniony.

Fatalne Zderzenie Się Trzech Aut

W fatalnym zderzeniu się trzech aut na szosie mytowej Northwest w pobliżu Arlington Heights, w niedzielę wieczorem, śmierć poniosła jedna osoba, a pięć innych zostało ciężko rannych. Wypadek miał przebieg następujący. Kierowca jednego z tych aut, Robert Past z Barrington stracił kontrolę nad kierownicą i wpadł na auto kierowane przez 25-letnią Marię Louise Grabowską z Schaumburg. Past poniósł śmierć na miejscu. Grabowska została ciężko ranna, jej 7-letnia córka jest leż ranna i obie są w szpitalu Northwest Community.

Kierowca trzeciego auta, 10-letni Michael Glasshagel z Elgin wpadł na tył auta pani Grabowskiej, dopinając samopowolnych obrzebi, podobnie jak jadący w jego aucie 21-letni Thomas Kelly z Palatine, oraz 20-letnia Jeanne Suralska, z Rolling Meadows.

Konferencja Rogersa z Dobrynim

Washington, (N.D.) — Sekretarz Stanu William Rogers odbył dłuższą rozmowę z ambasadorem sowieckim w Waszyngtonie, Anatolem Dobrynim. Ujawniono następnie, że tematem ich obrad była konferencja "bezpieczeństwa europejskiego", która rozpocznie się ma w stolicy Finlandii, Helsinki, 22 bm., z udziałem delegatów przeszło 30 państw. Obaj ministrowie omawiali poza tym plany drugiej konferencji, wyznaczanej na styczeń przyszłego roku, dla przedyskutowania "wzajemnej i zrównoważonej" redukcji sił zbrojnych i wyposażenia wojennego Paktu Atlantyckiego i Warszawskiego w Europie.

Psy Pol'vine Wykryły Złodziei

Psy policyjne wykryły — dwóch osobników, podejrzanych o włamanie do biura aldermana Anny M. Langford (16 wada) pnr. 1249 W. 63 ul. w niedzielę po południu. — Dzwonek alarmowy, który zadzwonił na posterunku policji w Englewood i w mieszkaniu p. Langford wywołał natychmiastową reakcję. — Sierżant George Sexton przybył z dwoma psami policyjnymi, które natychmiast zabrały się do pracy i doprowadziły do aresztowania George Williamsa, lat 24, zam. pnr. 5607 S. Bishop i W. Abramsa, 24, zam. 6209 S. Ada, gdy usiłowali wydostać się przez okno piwnicy.

Pamiętaj, że wobec zmuszenia narodu polskiego do milczenia, "Dz. Związkowy" jest jego wolnym głosem.

Budżet Powiatu Cook w Ocenie Analityków

Prywatna firma konsultacyjna, wynajęta przez zarząd powiatu Cook wydała raport ze studiów budżetu powiatowego. Raport rzuca wiele ujemne światło na zdolności administracyjne Zarządu Powiatowego. Raport stwierdza — że "klójące się z sobą fundusze różnych agencji powiatowych, brak informacji i brak wystarczającego czasu paraliżuje zdolność i możliwości powiatowego Departamentu Budżetowego przeprowadzenia kontroli prawidłowości wydatków budżetowych.

Opracowanie tego raportu przez firmę konsultacyjną Jacobs Co. kosztowało \$150,000. Raport krytykuje budżet powiatowy jako "dokument raczej odpowiedzialności, aniżeli plan operacji dla każdej dynamicznej i ważnej aktywności dla tak skomplikowanego i wielkiego zarządu".

Głównym ołkrciem raportu jest, że zadania budżetowe poszczególnych departamentów są na tej samej liście, co wynajęcie pracowników, a faktycznie nie ma żadnego sprawozdania, jakie programy administracji powiatowa zamierza wykonać w ciągu roku budżetowego. Analitycy budżetu mieli czas tylko jednego miesiąca na to, żeby przestudiować i ocenić zadania budżetowe 79 agencji powiatowych. Stąd właściwie nie mogli wydać należytej opinii. Jednym z głównych źródeł zamieszania jest też "dystrybucja różnych projektów konstrukcji na różnych funduszach powiatowych tak — że nieraz trudno obliczyć, skąd i jakiego rodzaju ma być wykonanie danej konstrukcji.

Z tego powodu Departament Budżetowy nie może planować "długodystansowych" budowl, obliczyć całości ich kosztów i zaplanować dochody na ich pokrycie w następnych latach, a nawet nie może przeprowadzić transferu funduszy z jednego departamentu do drugiego.

Firmie Jacobs Co. powierzono studium budżetu w lutym tego roku na skutek zarządów Stowarzyszenia dla Lepszego Zarządu, (BG), że miliony funduszy budżetowych są marnotrawione z powodu braku odpowiedniej kontroli wydatków budżetowych.

Jedynym w Zarządzie powiatowym republikanin komisarz Floyd T. Fulle nazwał raport — firmy Jacobs Co. "uczciwą oceną". Będzie on domagał się debaty nad tym raportem w Zarządzie Powiatowym po przesłuchaniach w sprawie budżetu i będzie się domagał odpowiednich zmian w budżecie na rok 1973 stosownie do zaleceń raportu firmy Jacobs Co.

Raport firmy Jacobs Co., zaleca redukcję pracowników tylko w 4-ch departamentach na 12 istniejących. W innych departamentach zaleca głównie "reformę sposobu urzędowania, aby lepiej wykorzystywać pracowników, a nie przyjmować nowych.

Raport firmy Jacobs Co., podaje zalecenia następujące:

1. Przekształcić czas przygotowania budżetowych z 5 do 11 miesięcy, aby można było zrobić szczegółowy wgląd we wszystkie projektowane wydatki.
2. Zniżyć prezentację dokumentu budżetowego, żeby obywateli mogli go przeczytać i dowiedzieć się przed uchwaleniem budżetu, jakie są główne plany objęte budżetem i mogli domagać się skutecznych zmian.
3. Ustanowić 6-letni program inwestycji kapitałowych dla Departamentu Planowania i Rozwoju głównie odnośnie projektów konstrukcji i podzielić taki program na roczne wydatki.
4. Nadać Departamentowi Budżetowemu władzę transferu funduszy z jednego do drugiego departamentu, aby fundusze nadwyżkowe były dostępne na inne potrzeby, gdzie brak funduszy.

5. Upoważnić departament Budżetowy do rekomendacji transferu pieniędzy budżetowych z różnych rachunków w tym samym departamencie.

6. Ustalić standardy wykonania dla oceny wydajności prac poszczególnych departamentów.

7. Nadać Departamentowi Budżetowemu władzę obsadzenia wakansów, które po kilka lat są niewypełnione.

Na koniec raport firmy Jacobs stwierdza, że istnieje kilka sposobów zaciśnięcia sytuacji w administracji i ukrywania finansowych potrzeb, z czego Administracja powiatu Cook korzysta.

Wkryto Sprawców Zbrodni w Harvey

Cztery osoby, w tym troje nieletnich, wszyscy Murzyni, zostali aresztowani w sobotę pod zarzutem śmiertelnego postrzelenia 28-letniej Ruth Erwin, która jechała z przyjaciółką autem. Wszystkich 4-ch aresztowano w ich domach w Harvey. Władze wymieniają nazwisko jednego z młodocianych bandytów, 17-letniego Michaela Collins'a, 14912 Leavitt, Harvey. Wśród aresztowanych są dwaj 15-letni, jeden 14-to letni.

Ruth Erwin jechała z przyjaciółką, Nancy Roy, po zakupie i zatrzymała się na czernych światłach, gdy podeszło 4-ch wyrostków, wskazując by otworzyła drzwi. Gdy Ruth nie zareagowała, jeden strzelił w szyję. Kula trafiła ofiarę w szyję, zabijając ją na miejscu.

Całą czwórkę aresztowano na podstawie zeznań świadka, którego obrabowali gdy szedł ulicą, na kilka minut przed morderstwem.

Kolorowa T.V.

Ruszyła produkcja polskich aparatów do odbioru telewizji kolorowej — "Rubin 707 P". Są one oparte na dokumentacji sowieckiej. Jeszcze w tym roku pierwsze 500 sztuk zejdzie z taśmy produkcyjnej. W przyszłym roku handel otrzyma 10 tys. tych aparatów.

POLSKA Fabryka pod BIAŁYM ORŁEM

62 Rok w Wiernej Służbie
Polsni od roku 1910



Przygotujcie Się
Na Zimę!

polecamy

NOWE KOŁDRY oraz PODUSZKI

- Kołdry robimy na zamówienie darmo, gdy kupicie u nas materiał.
- MAMY WIELKI WYBÓR IMPORTOWANYCH WŚY P O R A Z RÓŻNE RODZAJE PIĘKNA I PUCHU.

- Na poczekaniu przetwarzamy Wasze stare kołdry i pierzyny, tak, że wyglądają i grzeją jak nowe — możecie patrzeć jak to robimy w Waszej obecności, jeśli przed przybyciem zrobicie telefonicznie "appointment".
- Darmo czyszcimy pierze przez siatkę przy przetwarzaniu Waszych kołder i pierzyn.
- Darmo zabieramy od Was z domu i dostarczamy do Was po wykonaniu zamówienia.

White Eagle Quilt & Pillow Mfg. Co.

1416 W. CHICAGO AVE.
Chicago, Ill. 60622
Tel. MO 6-1968

Policjanci Hanrahana Wracają Do Służby w Departamencie Policji

Inspektor policji w Chicago James B. Conlisk Jr. wycofał 84-osobowy oddział policjantów spod zwierzchnictwa stanowego prokuratora — na pow. Cook. W specjalnym liście przesłanym do prok. Edwarda V. Hanrahana, Conlisk oświadczył, iż 84-ech policjantów wraca pod patronat Dpt. Policji. Inspektor wezwał Hanrahana do współpracy w przeprowadzeniu zmiany.

Edward V. Hanrahan — oświadczył w czasie konferencji prasowej, iż decyzja inspektora jest "krótkowzroczna", w której realizacji on nie będzie brał udziału. Hanrahan dodał, iż nie konsultowano się z nim odnośnie podejmowanej decyzji.

"Uważam, iż tego rodzaju ograniczenie — uniemożliwi

właśnie funkcjonowanie urzędu stanowego prokuratora" powiedział Hanrahan. "Nie wyobrażam sobie bardziej skutecznego rozczarowania Carey'ego" — dodał, Bernard Carey, republikanin, pokonał w czasie wyborów obecnego prokuratora i przejmie urząd Hanrahana 4 grudnia br.

Prok. Hanrahan oznajmił, iż od pewnego czasu zabiegał aby miejskich funkcjonariuszy zastąpić agentami powiatowymi, którzy byłiby — w służbie jego biura. Koszty utrzymania tej specjalnej grupy śledczej wynoszą ponad milion dolarów rocznie i jak dotychczas pokrywane są — przez podatników wyłącznie zamieszkałych w Chicago ponieważ policjanci są wyznaczeni z miejskiego Dept. Policji.

Hanrahan argumentował, iż akcja śledcza jego biura nie ogranicza się jednak do Chicago lecz obejmuje cały powiat. Rada Powiatowa odrzuciła jego wniosek.

Dodatkowa liczba policjantów ułatwi — zlikwidowanie jednoosobowych patroli samochodowych oraz zwiększenie liczby policjantów w służbie CTA. Conlisk zastrzegł, iż najprawdopodobniej żaden z tych 84-ech policjantów nie będzie patrolował stacji kolejki CTA, aczkolwiek uwolnił oni innych, którzy zostaną przeniesieni do tej służby.

Guardian Supreme Cover Co.

Na zamówienie winylnowe plastikowe pokrowce. Różne kolory i wzory. Wiele "leathered" materiałów do wyboru z 40% zniżką.

24 GODZINNA OBSŁUGA
666-7440
555 W. ROOSEVELT RD.

PRZYPOMINAMY, ŻE JUŻ TYLKO 8 DNI POZOSTAŁO
DO WYSŁANIA GWARANTOWANEJ PACZKI ŚWIĄTECZNEJ

PEKAO

przez upoważnionych Dealerów Pekao lub

PEKAO TRADING CORPORATION New York, N.Y. 10003